Cena 50 gr. Wydanie A

panorama DZIENNIKA ŁÓDZKIEGO

Rok XIX Łódź, niedziela 6 i poniedziałek 7 września 1964 roku Nr 213 (5522)

Dziś w Warszawie odbywa się ogólnopolskie święto plonów

Przodujący rolnicy i pracownicy nauki udekorowani w Belwederze odznaczeniami państwowymi

Kilkadziesiąt tysięcy przedstawicieli wsi z całej Polski zajmie dziś miejsca na trybunach warszawskiego Stadionu 10-lecia, aby wziąć udział w ogólnopolskim święcie plonów. Będą to dożynki szczególnie uroczyste, przypadają bowiem w okresie obchodów 20-lecia Polski Ludowej i dokładnie w dniu 20 rocznicy ogłoszenia historycznego dekretu o reformie rolnej.

O godzinie 10 rano spodziewane jest przybycie gospodarza dożynek, któremu zostanie wręczony okazały bochen chleba z nowego ziarna.

Święto plonów będzie okazją do podsumowania dorobku naszego rolnictwa i całej wsi w latach Polski Ludowej. Nie bez słuszności nazwano je więc „dożynkami dwudziestolecia".

W przeddzień tradycyjnych obchodów ogólnokrajowych dożynek, w godzinach wieczornych 5 bm. odbyła się w Belwederze dekoracja blisko 100 przodujących rolników i pracowników rolnictwa oraz pracowników naukowych instytutów i zakładów doświadczalnych wysokimi odznaczeniami państwowymi nadanymi przez Radę Państwa.

Dekoracji dokonali: I sekretarz KC PZPR Władysław Gomułka i przewodniczący Rady Państwa Edward Ochab.

W uroczystości udział wzięli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Marian Spychalski, Mieczysław Jagielski, Czesław Wycech, Stanisław Kulczyński, Bole-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

20 lat Ludowej Bułgarii

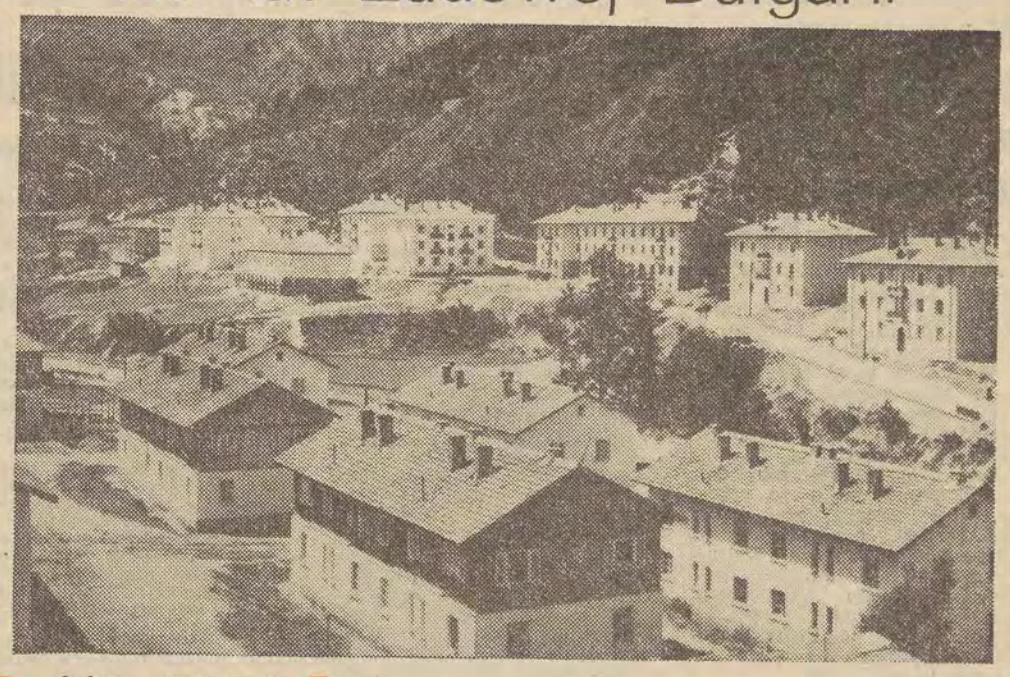

9 bm. przypada 20 rocznica wyzwolenia Bułgarii przez Armię Radziecką. Naród bułgarski obchodzić będzie w tym roku specjalnie uroczyście swe święto narodowe — 20-lecie budownictwa socjalizmu, pięknego rozwoju gospodarczego i kulturalnego kraju.

Na zdjęciu: osiedle robotnicze w miejscowości Rudozem.

Amnestia w Bułgarii

W związku ze zbliżającym się świętem 20 rocznicy zwycięstwa rewolucji socjalistycznej w Bułgarii, z inicjatywy KC BPK i Rady Ministrów, Prezydium Zgromadzenia Ludowego LRB wydało dekret o amnestii.

Amnestia objęła połowę skazanych. Nie dotyczy ona osób skazanych za ciężkie przestępstwa oraz recydywistów.

Prezydium Zgromadzenia Ludowego wydało również dekret w sprawie przywrócenia praw obywatelskich uwolnionym osobom.

Poszukiwanie nowych źródeł energii elektrycznej

- W przyszłej 5-latce turbiny gazowe
- Po 1975 roku pierwsza atomowa elektrownia

Od kilku lat w instytutach naukowych resortu górnictwa i energetyki prowadzone są prace badawcze nad uzyskaniem nowych źródeł energii elektrycznej. Zalicza się do nich m. in. turbiny gazowe, elektrownie atomowe, generatory magnetohydrodynamiczne, itp.

W nadchodzącej 5-latce planuje się budowę pierwszej w kraju elektrowni z turbinami gazowymi na paliwo płynne, o mocy rzędu 50 megawatów.

Budowę pierwszej polskiej elektrowni jądrowej, opartej o doświadczenia pracujących już reaktorów atomowych w Świerku k. Warszawy, planuje się na okres po roku 1975.

W tej chwili w skali laboratoryjnej prowadzi się prace badawcze nad generatorami magnetohydrodynamicznymi.

Prezydent Tito złoży wizytę na Węgrzech

Jak podała Agencja Tanjug, prezydent Jugosławii i sekretarz generalny Związku Komunistów Jugosławii J. Broz-Tito, złoży oficjalną wizytę na Węgrzech w dniach 11—16 września br.

Prezydent Tito przybędzie na zaproszenie przewodniczącego Rady Prezydialnej WRL I. Dobi i I sekretarza Komitetu Centralnego Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej, premiera J. Kadara.

W 25 rocznicę bitwy nad Bzurą

Polegli na polu chwały...

8 września 1939 r. w godzinach popołudniowych 4 kompania 69 pp pod dowództwem por. Kępy ruszyła do natarcia z rejonu Topoli, rozpoczynając największą w historii kampanii wrześniowej bitwę – tzw. bitwę nad Bzurą. Przez osiem dni połączone armie „Pomorze" i „Poznań" prowadziły działania zaczepne, dezorganizując operacyjne plany wroga.

„...Proszę wybaczyć, że odzywa się do Pana osoba zupełnie obca. Ale zmusza mnie do tego wielka prośba. Otóż zginął nam braciszek w 1939 roku i to bez śladu. Szukaliśmy dotąd wszędzie między żyjącymi, ale beznadziejnie. Teraz myślę: może pomiędzy tymi licznymi mogiłami bohaterów będzie i jego mogiła? Czy nie byłoby wielką trudnością, gdyby Pan ze swymi wychowankami dopomógł nam odnaleźć zaginionego braciszka? Bo właśnie brat służył w 17 Dywizji w Gnieźnie. Bylibyśmy Panu bardzo wdzięczni, gdyż już jednego brata utraciliśmy w obozie koncentracyjnym, więc choć jednego mogiłę chcę znaleźć.

Stefania Leciejewska
Kawcze, pow. Rawicz"

Odkładam ten list obok innych, które sporym stosikiem zalegają szafkę w mieszkaniu p. Tokarskiego. Pan Tokarski jest kierownikiem szkoły w Modlnej, we wsi, gdzie na piaszczystym cmentarzyku, wśród białych brzóz spoczywa stu czterdziestu trzech...

— **Radłowski Józef!**
— Poległ na polu chwały.
— **Nowak Zygmunt!**
— Poległ na polu chwały.
— **Urban...**
— Poległ na polu chwały...

Kronikarz 17 Dywizji zapisałby w owym dniu: „zgrupowane w okolicy Modlnej oddziały niemieckie zepchnięte zostały w kierunku Sierpowa".

Sucho, po kronikarsku. Podobnie zresztą napisałby w niedalekim Leśmierzu, czy Tumie, skąd widać dziś kopalniane hałdy Łęczycy. W Tumie legło ich ponad dwustu...

— **Zych Władysław!**
— Poległ na polu chwały.
— **Cieślak Adolf!**
— Poległ na polu chwały.
— **Pszeniczny Józef!**
— Poległ na polu chwały...

Rozłożyste lipy chronią przed słońcem mogiły udekorowane brzozowymi krzyżami. Na niektórych wiszą rdze wiejące hełmy – dziurawe, popękane.

Nieopodal droga. Czerwona cegła domków. Ogródki pełne barwnych dalii. Sady strząsające na ścieżki rumiane jabłka. Wszystko jest takie jak wtedy. Nawet pogoda słoneczna, złotojesienna. Dziś trudno sobie wyobrazić tę spokojną, cichą wieś w ogniu baterii z płonącym szeregiem domostw. A przecież tu właśnie z obrośniętych rumiankiem miedz podrywała się trzykrotnie polska tyraliera i trzy razy zapadała w kartofliska, przygniatana ogniem niemieckich dział, kierowanych przez obserwatora, usadowionego na szczycie średniowiecznej kolegiaty. Rozwścieczeni niepowodzeniem żołnierze Wehrmachtu wyciągnęli wówczas z piwnic trzydziestu mężczyzn. Tum miał złożyć krwawą daninę za to, iż myślał, czuł i działał po polsku. Koncentryczny atak piechoty ocalił zakładników. Oprócz Kubasa, którego wcześniej spalono żywcem w stodole...

Do starcia ułanów z piechotą doszło późnym wieczorem na polach Solcy Wielkiej. Gwałtowny ogień niemieckich dział zmusił ułanów do przejścia w szyk pieszy. Zaciekła walka toczyła się w zupełnych ciemnościach, rozświetlanych jedynie błyskami pocisków. O świcie przerażona wieś ujrzała zryte szrapnelami łąki, drzewa ogołocone z liści i... stu pięćdziesięciu, którzy na zawsze już pozostali w Solcy.

— **Pogorzelec Marian!**
— Poległ na polu chwały.
— **Kurzawa Lucjan!**
— Poległ na polu chwały.
— **Grzęda Mieczysław!**
— Poległ na polu chwały...

Uchodzący z Łęczycy sztab 46 pułku niemieckiego doniósł dowództwu swej dywizji, że: „– Die Polen greifen an in der ganzen Breite unseren Kampfabschnittes...", „– Polacy nacierają na całej szerokości naszego odcinka...".

Atak zaś szedł od strony Topoli Królewskiej, po tzw. „grobli śmierci". Unurzani w błocie, w które wbijały ich salwy artylerii i serie karabinów maszynowych, żołnierze wdzierali się na szosę i w dzikim wyścigu ze śmiercią, dopadali pierwszych zabudowań przedmieścia. Tu, w wąskich uliczkach i zaułkach podwórek walczono na kolby, bagnety, noże... Było zbyt ciasno, aby rozwinąć jakiś zorganizowany szyk. Bito się więc tym zajadlej – z chłopskim uporem i pasją. Ukrytą w walącej się szopie

(Dalszy ciąg na str. 3)

Znaszli ten kraj?

Na północ od Łodzi

Dziwne jest to miasto. Dziwne i urzekające. Bogate w uroki, historię, a tak mało znane. Koszalin...

Przed 750 laty książę pomorski Bogusław II nadał wieś Koszalin, leżącą na ważnym szlaku komunikacyjnym, zakonowi norbertanów w Białoboku. Jako miasto, Koszalin wszedł do historii z przywilejem lokacyjnym w 1266 roku, zajmując zaledwie 3 tys. mórg obszaru. Epidemie dżumy, jakie nawiedziły miasto w 1535 i w 1585 roku pochłonęły 2900 ofiar, czyli około 50 proc. mieszkańców miasta. To właśnie klęski epidemii i pożarów – jak podają źródła – spowodowały, że w 1671 r. Koszalin liczył zaledwie 80 osób.

W pierwszej połowie XVIII w. miasto zostaje odbudowane, zaludnia się. Mimo tworzenia się tutaj w I połowie następnego stulecia zaczątków przemysłu i szeroko rozwijającego się handlu miasto nie przekracza swoich granic poza obręb średniowiecznych murów. Dopiero następne lata przynoszą radykalną zmianę. Nie jest to jednak rezultat rozwoju gospodarczego. Koszalińskie, jak całe Pomorze Zachodnie, stawało się bastionem militaryzmu niemieckiego. Prowincja Przygraniczna, czyli tzw. Grenzmark stawała się wielkim placem budowy obiektów wojskowych, strategicznych. Militarystyczne tradycje Fryderyka Wielkiego przejmuje godny naśladowca – Hitler. Tutaj właśnie rozpoczyna się wielkie przygotowanie do napaści na Polskę. Rozpoczyna się budowę dróg strategicznych, setek koszar, lotnisk, bunkrów, skąd ruszyły pierwsze hordy hitlerowskie przed 25 laty. Powstaje też słynna Linia Pomorska (Pommernstellung) zwaną potocznie Wałem Pomorskim, rozbudowana i umocniona w 1944 r. w celu powstrzymania druzgocących uderzeń Armii Radzieckiej. Dalej już znamy...

W 1939 r. liczba ludności Koszalina wynosiła około 35,5 tys. mieszkańców, ale miasto i jego okolice – poza rolą strategiczną, jaką mu wyznaczono – nie stanowiło żadnego ośrodka kulturalno-gospodarczego. Prawdziwy rozkwit przyniosły miastu lata powojenne, lata, w których miastu nazwanemu uprzednio „Koeslin" przywrócono jego dawną nazwę Koszalin. W tym stwierdzeniu nie ma nic z przesady. Powojenny Koszalin, to miasto, które już w 1955 r. przekroczyło liczbę ludności z 1939 r., które w 1950 r. zostało stolicą województwa.

Jak przystało więc na nową stolicę województwa, która zawiaduje obszarem 17.974 km kw. zamieszkałym przez ponad 725 tys. mieszkańców (w okresie do 1939 – 793 tys.) i posiada dwa największe: co do wielkości powiaty w kraju (pierwsze miejsce zajmuje powiat białostocki, drugie szczecinecki, trzecie wałecki) od 1950 roku – do dziś Koszalińskie legitymuje się największym wskaźnikiem urodzin w kraju. W pierwszych 12 latach gospodarowania na ziemi koszalińskiej zawarto 81,5 tys. małżeństw, a urodziło się prawie 296 tys. dzieci.

Dziś po blisko 20 latach życie na tej ziemi ustabilizowało się. Z każdym miesiącem miasto pięknieje, nabiera rozmachu. Pięknie odbudowane Stare Miasto, ciekawa architektura nowych osiedli, bloków, pawilonów, dworców, słowem piękny, pełny rozwój idzie w parze ze wzrostem znaczenia miasta, tak pod względem gospodarczym, jak i kulturalnym. Dziś nikt z mieszkańców tego miasta nie wyobraża sobie życia bez Bałtyckiego Teatru Dramatycznego im. J. Słowackiego z dwiema scenami w Koszalinie i Słupsku, bez ambitnego Teatru „Dialog", mieszczącego się w pięknie odrestaurowanym Domku Kata, bez orkiestry symfonicznej, bez muzeum. Słowem – pięknieje to miasto, pięknieje ziemia koszalińska.

MARIAN ZDROJEWSKI

W zwierciadle „PANORAMY"

Bary Goldwatera

Rys. Ibis-Jankowski

W poniedziałek w Warszawie

Największe spotkanie specjalistów astronautyki

Do Warszawy — na największe w tym roku na świecie spotkanie specjalistów astronautyki — zaczęły już przyjeżdżać oficjalne delegacje z 26 krajów Europy, obu Ameryk i Azji.

W stolicy bawi już prezydent Międzynarodowej Federacji Astronautycznej, znany francuski uczony — prof. Edmond A. Brun.

Przez 6 najbliższych dni — od poniedziałku do soboty, kiedy toczyć się będą obrady 700 naukowców w warszawskim Pałacu Kultury i Nauki — kongres będzie miejscem wystąpień najwybitniejszych światowych sław naukowych z dziedzinny astronautyki i badań kosmicznych.

W obradach kongresu uczestniczyć będą przedstawiciele wielu światowych organizacji. M. in. UNESCO, COSPAR, Międzynarodowej Rady Unii Naukowych (ICSU), Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej (ITU) i in.

■ 15 tys. km linii najwyższych napięć łączy wszystkie zakątki naszego kraju ■ 9 tys. MW do końca br.

Święto 75 tys. energetyków

— List od W. Gomułki — Centralna akademia we Wrocławiu

Tegoroczne, uroczyste obchody święta energetyków polskich odbyły się w sobotę 5 bm. we Wrocławiu. Na uroczystą akademię z okazji „Dnia Energetyka" przybył członek Biura Politycznego KC PZPR, wiceprezes Rady Ministrów — Franciszek Waniołka. W akademii wzięły również udział delegacje związkowe energetyków ze Związku Radzieckiego, CSRS, NRD i Francji.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił wicepremier Franciszek Waniołka, zaś minister górnictwa i energetyki — Jan Mitręga wystąpił z referatem obrazującym dorobek energetyków w minionym 20-leciu oraz ich zadania na przyszłość.

Tegoroczny „Dzień Energetyka" — stwierdził na wstępie swego referatu minister Jan Mitręga — ma szczególnie uroczysty charakter, gdyż zbiega się z 20-leciem Polski Ludowej. W okresie tym nasza energetyka zrobiła olbrzymi krok naprzód. W bież. roku wyprodukujemy już 41 mld kWh energii, podczas gdy przed wojną produkcja ta wynosiła niespełna 4 mld kWh rocznie. Nasze elektrownie w końcu ub. roku dysponowały mocą wynoszącą ponad 8.400 MW, a do końca bież. roku wzrośnie ona do przeszło 9 tys. MW.

Minister informuje dalej, że obecnie kraj nasz opłata 15 tys. km linii najwyższych napięć, które łączą wszystkie zakątki państwa od Turowa do Szczecina, od Sudetów po Bałtyk.

Równolegle z rozwojem sieci najwyższych napięć, wydłużyły się do 355 tys. km linie średnich i niskich napięć, co oznacza przeszło 7-krotny wzrost w ostatnim 20-leciu. Ta intensywna rozbudowa umożliwiła szeroko zakrojoną elektryfikację kraju, w szczególności zaś elektryfikację wsi.

Rozwój energetyki w okresie 20-lecia Polski Ludowej szedł w parze ze stałą poprawą efektów techniczno-ekonomicznych. O ile np. w 1948 r. na wyprodukowanie 1 kWh zużywano 803 gramy paliwa umownego, to obecnie wskaźnik ten zbliża się do 415—410 gramów. W okresie powojennym stworzony został krajowy system energetyczny, powiązany z systemami energetycznymi innych krajów socjalistycznych. Daje to duże oszczędności oraz znacznie lepsze i ekonomiczniejsze wykorzystanie mocy energetycznych państw RWPG.

Minister Mitręga wskazał w swoim wystąpieniu na poważne zadania, jakie czekają energetyków w najbliższych latach. Zgodnie z uchwałami IV Zjazdu partii, już w roku przyszłym produkcja energii elektrycznej ma wynieść 45,5 mld kWh.

W czasie akademii F. Waniołka odczytał list skierowany do energetyków polskich z okazji ich święta przez I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułkę.

Z okazji „Dnia Energetyka" — czytamy w liście — przesyłam w imieniu KC PZPR i swoim własnym serdeczne pozdrowienia i wyrazy uznania wszystkim pracownikom energetyki za ich trud i osiągnięcia w rozwoju energetyki i elektryfikacji kraju.

Dzięki twórczej i ofiarnej pracy energetyków, pracowników przemysłu produkującego urządzenia energetyczne, budowniczych elektrowni i sieci elektrycznych została zbudowana w naszym kraju nowoczesna energetyka, powstały wielkie elektrownie i elektrociepłownie wyposażone w najbardziej nowoczesne kotły i turbiny o postępowych wskaźnikach techniczno-ekonomicznych. Produkcja energii elektrycznej liczona na jednego mieszkańca wzrosła w Polsce Ludowej około 11-krotnie.

Oddanie do eksploatacji linii przesyłowej 400 KV, budowa wielkich elektrowni w Turowie i zagłębiu konińsko-turkowskim stawiają naszą energetykę w rzędzie przodujących na świecie. Na szczególne uznanie zasługuje fakt, że nasza energetyka w coraz większym stopniu wyposażona jest w nowoczesne urządzenia produkcji krajowej.

Życzę wszystkim pracownikom energetyki pomyślnej realizacji nowych zadań postawionych przed wami przez IV Zjazd partii. Składam wam także, drodzy towarzysze, z okazji „Dnia Energetyka" serdeczne życzenia pomyślności w życiu osobistym.

Uczestnicy akademii we Wrocławiu wystosowali list do Władysława Gomułki. W liście tym w imieniu 75-tysięcznej rzeszy polskich energetyków przesłali I sekretarzowi KC PZPR serdeczne pozdrowienia wraz z życzeniami dalszej, owocnej pracy dla dobra Polski Ludowej oraz zapewnienie, że nie będą szczędzić trudu dla dalszego, nieprzerwanego rozwoju polskiego przemysłu energetycznego.

* * *

Z okazji tegorocznego „Dnia Energetyka" Rada Państwa przyznała ponad 300 pracownikom tej gałęzi gospodarki wysokie odznaczenia państwowe. Większość tych odznaczeń wręczona została na akademiach zakładowych.

Delegacja partyjno-rządowa ZSRR zakończyła wizytę w Czechosłowacji

Wspólne oświadczenie radziecko-czechosłowackie

A. Novotny zaproszony do ZSRR

Radziecka delegacja partyjno-rządowa z I sekretarzem KC KPZR, premierem N. Chruszczowem na czele, zakończyła wizytę w Czechosłowacji. Wczoraj delegacja radziecka przybyła do Moskwy.

Na zakończenie wizyty delegacji ZSRR w Czechosłowacji podpisano wspólne oświadczenie.

Oświadczenie stwierdza m. in., że rozmowy delegacji partyjno-rządowych obu krajów, które przebiegały w atmosferze serdeczności, braterskiej współpracy i socjalistycznego internacjonalizmu, potwierdziły całkowitą zgodność i jedność stanowiska we wszystkich omawianych zagadnieniach.

Delegacje omówiły wyniki wszechstronnej bratniej współpracy między ZSRR i CSRS oraz dokonały wymiany poglądów w sprawie dalszego jej rozszerzenia i pogłębienia.

Obie strony podkreśliły znaczenie więzi między gospodarkami krajów socjalistycznych. Dlatego ZSRR i CSRS będą wszechstronnie przyczyniać się do zwiększenia roli RWPG i umocnienia współpracy krajów socjalistycznych w jej ramach.

Druga część oświadczenia rozpoczyna się stwierdzeniem, że delegacje wymieniły poglądy na wszystkie zasadnicze zagadnienia sytuacji międzynarodowej.

Podkreślając, że nastąpiło pewne złagodzenie napięcia międzynarodowego, obie strony uważają, że najważniejszym zadaniem jest zawarcie układu o powszechnym i całkowitym rozbrojeniu.

Oświadczenie wymienia środki, jakie przyspieszyłyby realizację tego celu.

Część trzecia dotyczy problemów międzynarodowego ruchu komunistycznego. Obie partie uważają za pilne zwołanie narady partii komunistycznych i robotniczych. KPZR i KPCz wyrażają pogląd, że obecnie głównym niebezpieczeństwem grożącym jedności ruchu komunistycznego jest rozłamowa działalność kierownictwa KP Chin.

Oświadczenie informuje też o oficjalnym zaproszeniu I sekretarza KC KPCz, prezydenta A. Novotnego do ZSRR.

Konferencja 11 państw arabskich

W sobotę wieczorem o godzinie 19 czasu miejscowego otwarta została w Aleksandrii druga arabska konferencja na szczycie.

Biorą w niej udział królowie i szefowie państw 11 krajów — członków Ligi Arabskiej (krajów tych jest 13).

Nieobecni są król Maroka, Hasan II i prezydent Tunezji Burgiba.

O godzinie 19.55 czasu miejscowego otwarte posiedzenie zostało zakończone. Dalsza część obrad odbywa się przy drzwiach zamkniętych.

Przedstawiciel chrześcijańskiej demokracji prezydentem Chile

W piątek, odbywały się w Chile wybory prezydenckie.

O fotel prezydencki ubiegało się trzech kandydatów: popierany przez socjalistów i komunistów Salvador Allende, wysuwany przez chrześcijańską demokrację Eduardo Frei oraz kandydat z ramienia partii radykalnej Julio Duran. Zwyciężył E. Frei.

Kłopoty z satelitą

Z Przylądka Kennedy za pomocą systemu rakietowego „Atlas-Agena" wystrzelono nowego satelitę amerykańskiego „Ogo-A" — będącego laboratorium geofizycznym. Zasadniczym celem eksperymentu jest wykrycie potencjalnych niebezpieczeństw, z jakimi kosmonauta może spotkać się podczas lotu. Satelita przeprowadzić ma około 20 eksperymentów. Waga satelity wynosi niecałe pół tony. Krąży on po orbicie eliptycznej oddalonej od Ziemi w najbliższym punkcie o 170 mil i w najdalszym o 52 tys. mil.

Według napływających doniesień doświadczenie z satelitą „Ogo-A" nie przebiega bez zakłóceń. Jak wyjaśnia NASA, zawiodło urządzenie służące do automatycznego wysunięcia podczas lotu głównej sześciometrowej anteny oraz dwóch mniejszych anten.

Po wtóre nie powiódł się manewr mający na celu ustawienie satelity w odpowiedniej pozycji, umożliwiającej przesyłanie informacji na Ziemię. Manewr ten może być powtórzony dopiero w poniedziałek około godz. 13.15 gmt. „Ogo-A" będzie się wówczas znajdował w odległości prawie 40.000 km od powierzchni Ziemi.

Jak dotąd żaden z planowanych 20 eksperymentów satelity nie został przeprowadzony.

Łódzka premiera „Wilczego biletu"

W sobotę w kinie „Polonia" odbyła się uroczysta premiera, dwusetnego filmu polskiego, wyprodukowanego po wojnie pt. „Wilczy bilet".

Na premierę przybyli: reżyser filmu, wykładowca PWSTiF — prof. Antoni Bohdziewicz, odtwórcy głównych ról: Janina Szydłowska i Włodzimierz Wilkosz oraz inni aktorzy kreujący role w filmie.

Po spotkaniu z publicznością odbyła się krótka konferencja prasowa, w której między innymi wzięli udział: kier. Wydz. Kultury Prez. RN m. Łodzi — Ryszard Stefańczyk, dyr. ekspozytury CWF Eugeniusz Pasięcznik i dyr. MZK, Bronisław Kulesza.

Antagonizm Malajazja-Indonezja na forum Rady Bezpieczeństwa

W środę zbierze się Rada Bezpieczeństwa, aby rozpatrzyć skargę Malajazji przeciwko Indonezji. Formalnym pretekstem prośby Malajazji o zwołanie Rady Bezpieczeństwa jest to, że — jak się utrzymuje — w Kuala Lumpur, 2 września br. samoloty indonezyjskie zrzuciły w południowej części Malajów grupę spadochroniarzy. W Djakarcie rzecznik MSZ zaprzeczył, jakoby dokonany został zrzut.

Jak podają agencje zachodnie, prezydent Sukarno polecił indonezyjskim siłom zbrojnym, aby stały w gotowości na wypadek ewentualnych posunięć ze strony rządu Malajazji. Wszystkie urlopy w armii indonezyjskiej zostały odwołane.

Premier Malajazji, Tunku Abdul Rahman przypomniał, że na wypadek konieczności W. Brytania będzie musiała przyjść z pomocą Malajazji w myśl traktatu istniejącego między obu państwami.

3. bm., po posiedzeniu gabinetu, premier Rahman ogłosił stan wyjątkowy w czterech stanach Federacji Malajazji. Równocześnie oskarżył on agentów indonezyjskich o podsycanie zaburzeń w Singapurze, gdzie mają znów miejsce starcia na tle rasowym między ludnością chińską i malajską. Podczas tych zajść — jak informuje Agencja Associated Press — od środy 9 osób zostało zabitych, a 64 odniosło rany.

Zmarła przewodnicząca KP USA E. Flynn

5 bm. w Moskwie po krótkiej lecz ciężkiej chorobie zmarła w wieku 74 lat Elisabeth Flynn, przewodnicząca — od 1961 roku — Komunistycznej Partii USA.

Jak donosi Agencja TASS, KC KPZR powiadamiając z głębokim bólem wszystkich komunistów i obywateli Związku Radzieckiego o zgonie Elisabeth Flynn, postanowił powołać specjalną komisję dla zorganizowania pogrzebu przewodniczącej KP USA. Na czele tej komisji stanął Michaił Susłow.

Dekoracja rolników w Belwederze

(Dokończenie ze str. 1)

sław Podedworny, Józef Ozga-Michalski, Józef Tejchma, Kazimierz Banach, Julian Horodecki, członkowie Rady Państwa, członkowie rządu, członkowie kierownictwa Ministerstwa Rolnictwa przedstawiciele Centralnego Związku Kółek Rolniczych z prezesem Franciszkiem Gesingiem oraz przedstawiciele naczelnych władz innych organizacji społecznych i gospodarczych działających na wsi.

Zwracając się do przodujących przedstawicieli wsi polskiej przewodniczący Rady Państwa przekazał im serdeczne pozdrowienia w imieniu partii, stronnictw politycznych i organizacji skupionych we Froncie Jedności Narodu, w imieniu Rady Państwa i rządu, a także gorąco pogratulował im odznaczeń nadanych przez Radę Państwa, za zasługi w pracy zawodowej i społecznej.

Jesteście — mówił Edward Ochab — przedstawicielami tych przodujących chłopów, robotników rolnych, techników i inżynierów, którzy nieraz, od szeregu lat, wyróżniają się w pracy nad zapewnieniem krajowi należytych plonów i rozwojem gospodarki hodowlanej.

Dzięki pracy milionów chłopów i robotników rolnych, dzięki słusznej polityce naszego rządu robotniczo-chłopskiego, również w roku bieżącym mimo ujemnych skutków suszy, która dała się we znaki w kilku rejonach, możemy zanotować dalszy rozwój podstawowych działów naszej gospodarki rolnej.

Życzę wam, towarzysze, aby w ciągu długich dziesięcioleci wasze nazwiska były z uznaniem i szacunkiem wymieniane wśród tych, którzy całym sercem i coraz owocniej pracują dla dobra budującego socjalizm kraju, na trudnym, ale zaszczytnym froncie rolniczym.

Następuje uroczysty akt dekoracji.

Order Sztandaru Pracy II kl. otrzymały 4 osoby, a Krzyże Oficerskie Orderu Odrodzenia Polski — 2 osoby, Krzyże Kawalerskie Orderu Odrodzenia Polski wręczono 51 osobom, a Złote Krzyże Zasługi 43 osobom.

W imieniu odznaczonych gorąco podziękował za tak zaszczytne wyróżnienia dyrektor PGR Łęczna — Dionizy Brodzisz.

Następnie przewodniczący Rady Państwa podejmował odznaczonych lampką wina.

Zabierając głos Władysław Gomułka złożył odznaczonym serdeczne życzenia i gratulacje i podziękował im za trud włożony w tak ważną dziedzinę gospodarki narodowej, jaką jest rolnictwo. Plony uzyskaliśmy nie takie, jakich byśmy sobie życzyli, od trzech lat bowiem rolnictwo nasze trapi zła pogoda. Tak też było i w roku bieżącym. Gdyby jednak państwo nie zwiększało środków na rzecz unowocześnienia rolnictwa, zbiory byłyby z pewnością znacznie gorsze. Prosty stąd wniosek, że musimy z całą energią dążyć do stałego podnoszenia poziomu kultury rolnej, zwiększać pomoc państwa dla rolnictwa.

Następnie Władysław Gomułka mówił o niektórych zadaniach, jakie stoją przed naszym rolnictwem w najbliższych latach.

Jesteśmy dobrej myśli — powiedział Władysław Gomułka — jeśli chodzi o prognozy rozwoju naszego rolnictwa w najbliższych latach. Największa jednak pomoc państwa w postaci zwiększonych dostaw środków produkcji dla rolnictwa nie wystarczy, jeśli równocześnie z tym sami rolnicy nie będą wprowadzać nowoczesnych metod w uprawie roli i w hodowli, jeśli nie będzie wzrastać kultura rolna. Wierzymy jednak, że z każdym rokiem postęp naszego rolnictwa będzie coraz wszechstronniejszy i dzięki temu rozwiążemy zadania stojące przed gospodarką rolną.

W czasie spotkania, które upłynęło w niezwykle serdecznej i przyjacielskiej atmosferze, przedstawiciele najwyższych władz partyjnych i państwowych w bezpośrednich rozmowach z przodującymi rolnikami żywo interesowali się ich życiem i pracą.

Działoszyn otrzymał nowy budynek szkolny

Pomieszczenie dla 4 szkół

Tłumy mieszkańców Działoszyna zgromadziły się wczoraj po południu na nowym osiedlu, aby wziąć udział w uroczystości oddania do użytku pięknej, nowoczesnej szkoły. Najwięcej było dziatwy i młodzieży.

W nowym gmachu mieścić się będzie szkoła podstawowa i Technikum Elektryczno-Mechaniczne, korzystać zeń również mają dwa technika dla pracujących — Ekonomiczne i Mechaniczne. W sumie w murach nowej szkoły składającej się z 12 izb lekcyjnych, dwóch pracowni, olbrzymiej sali gimnastycznej — uczyć się będzie 600 osób. Jej wzniesienie pochłonęło 4.330 tys. zł przy czym wkład cementowni „Warta" wyraża się sumą 2.360 tysięcy.

Na tak ważną dla mieszkańców Działoszyna uroczystość przybyli również goście — I sekretarz KW PZPR St. Jędryszczak, sekretarz KW PZPR W. Bek, kurator J. Wachnik. Po powitaniu gości, do zebranych przemówił Stefan Jędryszczak. Mówiąc o rozwoju oświaty w Polsce — tak wielkim w czasie minionego 20-lecia, że dziś znajdujemy się wśród przodujących w tym względzie państw na świecie — I sekretarz KW podkreślił szczególnie wagę rozwoju szkolnictwa zawodowego. Nie jest to zadanie łatwe, lecz zajmuje specjalnie uwagę władz partyjnych i administracyjnych województwa. Jej dowodem jest choćby oddanie w roku ubiegłym 13 nowych obiektów na potrzeby szkolnictwa zawodowego. Dużą część swego wystąpienia poświęcił też St. Jędryszczak życiu i działalności Wandy Wasilewskiej, której imię nosi działoszyńska szkoła.

Po tym przemówieniu kurator J. Wachnik odczytał akt nadania szkole imienia wielkiej działaczki społecznej, patriotki i rewolucjonistki, a I sekretarz KW przeciął biało-czerwoną wstęgę zamykającą drzwi budynku. Następnie goście wraz z dziatwą szkolną, która obdarowała ich wiązankami róż, zwiedzili nową szkołę.

POGODA

Dziś w Łodzi zachmurzenie niewielkie, w godzinach popołudniowych przejściowy wzrost zachmurzenia. Temperatura maksymalna około 27°C. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków południowo-zachodnich.

Jutro na ogół zachmurzenie umiarkowane z możliwością przelotnych opadów i burz. Temperatura bez większych zmian.

KRONIKA WYPADKÓW

Wczoraj przy ul. Kryzysowej 14 a wpadł do studni 56-letni Stanisław Kwiatkowski. Po wydobyciu przez straż, pogotowie odwiozło go do szpitala.

Przyczyną wypadku było zerwanie się linki przy opuszczaniu wiadra.

Ponowny wzrost napięcia między Turcją i Grecją

Do Waszyngtonu powrócił specjalny wysłannik prezydenta Johnsona w rozmowach genewskich na temat Cypru, Dean Acheson. W złożonym oświadczeniu Dean Acheson przyznał, iż dwumiesięczne negocjacje genewskie nie dały wyników. Jak wiadomo, w rozmowach tych b. sekretarz stanu USA próbował narzucić przyjęcie planu podważającego suwerenność i integralność Cypru oraz przekształcającego wyspę w bazę NATO.

Acheson oświadczył jednocześnie, iż w negocjacjach niezbędna jest w chwili obecnej przerwa. Dał on również do zrozumienia, że Waszyngton bynajmniej nie zrezygnował ze swych zamiarów w kwestii cypryjskiej. Acheson określił sytuację na Cyprze jako „bardzo krytyczną". Dodał on, iż „wojna może wybuchnąć tam w ciągu 25 minut".

Przedstawiciel ONZ na Cyprze, Galo Plaza oświadczył w piątek wieczorem w Nikozji, iż jego zdaniem rząd cypryjski chce przedłużenia mandatu ONZ na wyspie. Mandat ten upływa 26 września.

Zgromadzenie Narodowe Turcji podjęło w piątek decyzję w sprawie rozpoczęcia w najbliższy poniedziałek wielkiej debaty parlamentarnej na temat kwestii cypryjskiej. Premier Turcji, Inonu, oświadczył, iż „rozwój sprawy cypryjskiej zmierza w kierunku wojny między Grecją i Turcją".

Greckie siły zbrojne postawione zostały w stan pogotowia w związku z przemówieniem premiera Turcji, Inonu, które w Atenach ocenione zostało jako groźba.

Według informacji ateńskich, Turcja rozmieściła wzdłuż granicy grecko-tureckiej jednostki artylerii i czołgów. W związku z tym wojska greckie w tym rejonie otrzymały rozkaz gotowości bojowej; podobne instrukcje wydane zostały lotnictwu i siłom morskim.

Dosiego... urlopu

Kiedy spotykają się dwaj Anglicy, mówią do siebie grzecznie: How do you do, co oznacza mniej więcej tyle co nasze: jak się masz, i tak samo nie wymaga konkretnej odpowiedzi. Nie wiem jak się witają Anglicy we wrześniu, u nas natomiast formuła się zmienia: Już po urlopie? — pytamy. — Gdzie byłeś, jak się bawiłeś?

Aby nie pozostać w tyle za zwyczajami, zwróciłam się z podobnym pytaniem do kilku osób. Okazuje się, że łodzianie wędrowali różnymi szlakami, według upodobania gustu lub... przypadku.

Oto co mi powiedzieli:

Prof. dr STEFAN HRABEC, rektor Uniwersytetu Łódzkiego:

— Od siedmiu już lat spędzam urlop z całą rodziną w Zebrzydowej, w woj. wrocławskim. Piękne lasy z grzybami, rzeka z plażą i spokój — to dla mnie najlepszy wypoczynek.

W tym roku przypadł mi obowiązek jedynego opiekuna dzieci, bowiem żona wyjechała do Francji. Nie było to jednak kłopotliwe, bowiem dwaj synowie są zmotoryzowani (skuter), a dwaj młodsi mają rowery. Problemy żywnościowe bardzo dobrze pomagała nam rozwiązywać miejscowa gospoda ludowa.

Wypoczywałem więc „bezawaryjnie", trochę czytając i dużo śpiąc.

Doc. dr ANNA RYNKOWSKA, historyk:

— To był wspaniały urlop. Spędziłam go we Włoszech, na zaproszenie mojej włoskiej przyjaciółki. Wędrowałam po Italii przez 4 tygodnie i udało mi się zwiedzić wiele. Genua, Mediolan, Parma, Bolonia, Florencja, Rzym, Sycylia, Sardynia — oczarowały mnie swym krajobrazem i pięknem. Wzruszył mnie też stosunek Włochów do Polaków, ich serdeczna życzliwość dla nas. „Polonia, ha sofferto tanto" — Polska tak cierpiała — mówili, słysząc, że jestem Polką.

Dzięki ich życzliwości mogłam zwiedzić w stosunkowo krótkim czasie tak wiele, bo wiele kilometrów przebyłam prawie autostopem, podwożona przez przypadkowo poznanych ludzi. Prosili mnie tylko, bym przysłała im kartkę z Polski. W ten sposób podjęłam 50 zobowiązań, wysłałam 50 kartek i myślałam, że to już koniec. Tymczasem do stałam 50 odpowiedzi, niektóre z nich to długie listy z historią całego życia i prośbą o rewanż. Nie mam pojęcia jak z tego wybrnąć.

HORACY SAFRIN, literat:

— Pięć tygodni spędziłem w Szczecinie u żony, która pracuje obecnie w tamtejszej Akademii Medycznej. Jeśli to można nazwać urlopem, to niech pani pisze. Przez ten czas żona miała 8 ostrych dyżurów i 7 dyżurów pod telefonem. Resztę czasu wypoczywała, a ja razem z nią.

Tydzień byłem w Świnoujściu, gdzie zaprosił mnie szczeciński Klub MPiK na wieczór autorski. To było wzruszające. Mimo że w dniu mego wieczoru telewizja nadawała sprawozdanie z festiwalu sopockiego, wszystkie miejsca stojące na sali były zajęte tak, że w końcu zamknięto drzwi na klucz.

Moje spotkanie z czytelnikami trwało dwie godziny, nie wypuszczono mnie wcześniej. Rozdawałem autografy, podpisując się pod Ary Szternfeldem, który przedtem bawił w Świnoujściu. Musiałem obiecać wielu osobom, całkiem mi nie znanym, że przyślę im „Przy szabasowych świecach", gdy ukaże się drugie wydanie.

Dr JAN WOJDECKI, lekarz Szpitala im. H. Wolff:

— Z żoną i synem spędziliśmy urlop w Świnoujściu i Wisełce. W zasadzie ja wolę góry, żona morze, syn jeszcze się nie wypowiada, a wyjeżdżamy tam, gdzie trafiają się wczasy, lub inna „baza materialna". Ponieważ podróż odbywaliśmy samochodem, przede wszystkim zafrapowały mnie parkingi w woj. poznańskim i szczecińskim, na których podróżnym umożliwiono krótki odpoczynek przy stolikach. To chyba pomysł do przejęcia przez inne województwa.

Poza tym? Morza było w sam raz, słońca trochę za mało, wiatru trochę za dużo.

MICHAŁ SZEWCZYK, aktor Teatru Powszechnego:

— Co tu dużo mówić, sprzedałem się na urlop do filmu. Z wyjątkiem 4 dni, które spędziłem w Juracie (akurat nie było pogody) — wcielałem się w postać Franka-partyzanta w filmie Passendorfera „Barwy walki". Na szczęście film był realizowany w Górach Świętokrzyskich, w pięknym plenerze, a mój bohater wiele czasu spędza na koniu. Wykorzystywałem więc czas treningów konnych na małe wycieczki.

Zaś w chwilach wolnych od zajęć — już samochodem — starałem się zwiedzić jak najwięcej okolic świętokrzyskich. Jestem bowiem zapalonym turystą, a co roku wyjeżdżam na Mazury z własnym namiotem.

* * *

Starałam się jeszcze uzyskać odpowiedź na moje pytanie od dyrektora ZPB im. 1 Maja — **inż. MIECZYSŁAWA SZADKOWSKIEGO** i dyrektora ZPB im. Marchlewskiego — **STEFANA NOWAKA.** Odpowiedź była jednobrzmiąca: jeszcze jestem przed urlopem, wkrótce wyjeżdżam. Teraz, gdy wszyscy wrócili z urlopów, mogę spokojnie zostawić zakłady.

Pytała:
TERESA WOJCIECHOWSKA

Na plaży...

Sierpień nie popisał się. Przez ponad dwie dekady pogoda pozostawiała wiele do życzenia. Odczuwali to najbardziej wczasowicze na Wybrzeżu. Bezsłoneczne dni, „porywiste wiatry i przelotne opady" uniemożliwiały plażowanie i kąpiele w morzu. Sytuacja uległa zmianie dopiero w ostatnich dniach: jest znowu pogodnie i słonecznie. Od razu więc zaroiło się na plażach...

Polegli na polu chwały...

(Dokończenie ze str. 1)

załogę niemieckich karabinów maszynowych rozniesiono na bagnetach. Na przyczajony za balustradą balkonu ckm spuszczono z dachu wiązkę granatów... zanim zdążył zebrać swe krwawe żniwo.

Kiedy ruszyło polskie natarcie, Niemcy wygarnęli z domów prawie trzysta osób i popędzili przed sobą wprost na polskie stanowiska karabinów maszynowych...

Trudno mi się oprzeć wzruszeniu, chodząc dziś pomiędzy domkami nowej, parterowej dzielnicy miasteczka. To tu, może w tym ogródku, albo na tej ścieżce padł właśnie któryś z tych sześciuset sześciu spoczywających teraz na łęczyckim cmentarzu...

— **Fedorowicz Leszek!**
— Poległ na polu chwały.
— **Bodnar Tadeusz!**
— Poległ na polu chwały.
— **Malec Stanisław!**
— Poległ na polu chwały...

Za trzy dni minie 25 rocznica bohaterskich zmagań armii, które w samobójczych atakach powstrzymywały nad Bzurą nawałę wroga, aby osłonić cofające się pod Warszawę wojska, a także... aby wiążąc siły niemieckie, umożliwić zachodnim sprzymierzeńcom przygotowanie wspierającej ofensywy. Tysiące grobów nieznanych żołnierzy wyznaczają granicę obszaru, na którym w pamiętnym 1939 roku rozegrała się największa bitwa września.

Mało kto wie, że Łódź — miasto przemysłu — ma liczne grono poetów. Wśród nich sporą grupę stanowi poetycka młodzież. Z jej dorobkiem pragniemy zapoznać naszych Czytelników

Witryna młodych poetów

ADAM PUTO JEST REFERENTEM KULTURALNO - OŚWIATOWYM. ZA CYKL WIERSZY PT. „JESTEM CHŁOPEM" OTRZYMAŁ I NAGRODĘ W KONKURSIE POETYCKIM (1963 R.). PRZYGOTOWUJE PIERWSZY TOMIK SWOICH WIERSZY.

Ballada o Stachu

Chodził po wsi skrzypeckami
z Boguszowa
Stach mu beło

kromke chleba kubek mlika
za polecke

Stach mu beło czorne oczy
i dziewuchom jego granie
w bluzce z kory
z Boguszowa

jak pies węszył ślady ludzkie

głupim zwali i krzyceli

a on myśloł ze mu mówiom

jośnie panie!

Kołysanka

Moja matka nie nosi
szpilek

nie maluje ust
brwi
rzęs

moja matka
nosi
siwe włosy
splecione w mysi ogonek

i kłosem
po miedzach
skacze

Z afrykańskiego szelfu na polskie patelnie

CO SIĘ ŁOWI na środkowym Atlantyku

M/T „BARAKUDA" WRACA DO KRAJU. W ŁADOWNIACH PEŁNE OBCIĄŻENIE — KILKASET TON ZAMROŻONYCH W KARTONACH, GOTOWYCH DO SPRZEDAŻY RYB i KILKADZIESIĄT TON MĄCZKI RYBNEJ.

„Barakuda" — to jeden z pięciu statków-zamrażalni typu B-23, wybudowanych przez Stocznię im. Komuny Paryskiej w Gdyni dla polskiego rybołówstwa. Cztery są eksploatowane przez Przedsiębiorstwo Połowów Dalekomorskich „Odra" w Świnoujściu, a jeden przekazano rybakom ze szczecińskiego „Gryfa".

3.600 MIL MORSKICH OD KRAJU...

Piękne te statki noszą nazwy egzotycznych ryb afrykańskich: „Albacora", „Barakuda", „Barbata", „Barwena" i prawie wszystkie prowadzą połowy na wodach u zachodnich wybrzeży Czarnego Lądu.

Nasi rybacy uzyskują tam średnio 10, a niekiedy i 30 ton ryb dziennie. W ubiegłym roku dostarczyli do kraju ponad 7 tys. ton ryb. Tego roku odłowić mają, po raz pierwszy, ponad 13 tys. ton, z czego około 12 tys. ton pójdzie na rynek krajowy.

Łowiska afrykańskie wyróżniają się nie tylko zasobnością, ale niezwykłym bogactwem gatunków ryb. Wyróżniono ich łącznie około 370.

Bezpośrednio po wyładunku statku wszystkie nowe gatunki odłowionych ryb poddaje się skrupulatnym badaniom w laboratorium. Dopiero stąd, wraz z opisem ich przydatności spożywczej i zaleceniami dotyczącymi dalszego przetwarzania — przekazywane są na rynek lub do wytwórni konserw.

PIOTROSZ NAJLEPSZY SMAŻONY

Dotychczasowe badania nad spożywczą wartością licznych gatunków ryb afrykańskich wykazały, że najsmaczniejsze z nich to dorada, pagrus i piotrosz. Uznano też, że piotrosz smakuje najlepiej smażony, w odróżnieniu np. od koliasa, czyli makreli atlantyckiej, która najbardziej się nadaje na konserwy w oleju.

W laboratorium „Odry" można też podziwiać wiele podwodnych dziwolągów afrykańskiego szelfu, np. nadymkę, trachinę, drętwę, sprawiających swym wyglądem niesamowite wrażenie. Ryby te nie nadają się do konsumpcji, czego natomiast nie można powiedzieć np. o languście, która pomimo swego nie zbyt ponętnego wyglądu jest poszukiwanym przysmakiem.

KIERUNEK — ATLANTYK

Systematyczny rozwój połowów na wodach zachodnio-afrykańskich przynosi coraz większe korzyści ekonomiczno-produkcyjne.

Połowy na wodach północnego i środkowego Atlantyku umożliwiły ponadto całkowitą likwidację przymusowych przestojów statków. Wiosną, zimą i jesienią na Morzu Północnym przeważają dni sztormowe. Na Atlantyku — odwrotnie...

Rozwija się też eksport ryb. W portach afrykańskich sprzedaje się tzw. nadwyżki połowowe. Są to ryby odławiane przez naszych rybaków ponad normę określoną zdolnością zamrażalniczą statków.

Tegoroczny plan powołów „Odry" przewiduje uzyskanie 37.800 ton ryb, z czego więcej niż jedna trzecia z łowisk afrykańskich. W 1970 roku sięgać mają około 92 tys. ton. Wykorzystywać się też będzie dalsze obszary egzotycznych wód, a mianowicie rejon Patagonii i Ameryki Południowej.

Na rynku krajowym znajdzie się więc w sprzedaży coraz więcej ryb i przetworów dotąd zupełnie nie znanych. Specjalne zespoły mistrzów kulinarnych rozmyślają już teraz nad odpowiednimi dla rodzimych wymogów smakowych „przepisami" na potrawy z ryb afrykańskich, aby zyskały uznanie na naszych stołach.

Rzadki okaz...

Do dalekowschodniego portu Nachodka zawinął statek flagowy radzieckiej floty rybackiej, łowiącej tuńczyki — kliper „Nora". Podczas 5-miesięcznego rejsu po wodach wschodniej części Oceanu Indyjskiego statek przeprowadzał połowy tuńczyków przy pomocy sznurów haczykowych. Z udanej wyprawy załoga przywiozła również rzadki okaz ryby pelagicznej (na zdjęciu).

CAF

Kulturalne plotki

JAK WYGLĄDAŁ SZEKSPIR?

Jak w rzeczywistości wyglądał Szekspir? Wiadomo przecież, że najbardziej popularne wizerunki poety (portret, który znajdował się w pierwszym wydaniu jego dzieł i popiersie zdobiące grobowiec poety w kościele w Stratfordzie) zostały wykonane już po jego śmierci.

Zjazd 200 żyjących do dziś potomków Szekspira, który odbył się niedawno w Stratfordzie, pozwoli na podstawie cech charakterystycznych wspólnych wszystkim kuzynom autora „Hamleta" odtworzyć portret poety.

Prace w tym kierunku prowadzi M. Thurman, organizator wystawy, poświęconej 400-leciu Szekspira. Chociaż jedyny syn Szekspira umarł w wieku 12 lat, zaś ród córki poety wygasł, istnieje możliwość — jak twierdzi Thurman — że potomkowie jego wujów Edwarda i Gilberta będą bardziej do niego podobni, niż wyimaginowane portrety, które znamy.

SZTUKA BROSZKIEWICZA W NRF

Teatr w Celle (NRF) przygotowuje wystawienie sztuki Jerzego Broszkiewicza pt. „Głupiec i inni".

NIE BĘDZIE FILMU O EDWARDZIE VII

Elżbieta II nie wyraziła zgody na nakręcenie filmu o jej pradziadku Edwardzie VII. Postać monarchy odtwarzać miał Peter Sellers.

PECHOWY FILM Z SORAYĄ

Pechowo rozpoczęła się realizacja pierwszego filmu z udziałem eks-cesarzowej Iranu Sorayi. Jej filmowy partner Richard Harris uległ wypadkowi na planie — został przygnieciony przez olbrzymi reflektor. Film składać się będzie z trzech nowel i nosić tytuł „Trzy oblicza kobiety". Reżyserem pierwszej noweli jest Mauro Bolognini („Syn marnotrawny"). Jedną z pozostałych ma reżyserować podobno Antonioni.

NOWY TOMIK MROŻKA W NRF

Po „Weselu w Atomowicach", „Słoniu" i „Sztukach", na zachodnioniemieckim rynku księgarskim ukazała się nowa pozycja Sławomira Mrożka. Jest to zestaw dwóch jednoaktówek tego pisarza: „Na pełnym morzu" i „Jeleń", wydanych przez „Chr. Kaiser-Verlag" w Monachium w cyklu edytorskim pn. „Gry czasu".

ANGLICY NIE ZOBACZĄ KRYSTYNY KEELER NA EKRANIE

Cenzura angielska zabroniła wyświetlania w Wielkiej Brytanii filmu o Krystynie Keeler. Film ten (n.b. bardzo kiepski) nakręcony został w Danii.

JESZCZE JEDEN POWRÓT PO LATACH

Ramon Novarro, słynny odtwórca roli Ben Hura w filmie niemym, powrócił po latach przed kamerę — tym razem telewizyjną.

KALEJDOSKOP nr 40

czyli wszystko dla wszystkich

— Dopiero od miesiąca jest na emeryturze, a już ciągnie go do roboty.

— Niech się pan nie chowa, bo i tak wiem, że jest pan w środku.

Automatyczna maszyna matematyczna typu „Kijów" przystosowana została do udzielania informacji bibliograficznych z zakresu literatury technicznej. W tej nowej roli „zatrudniono" ją w Ukraińskim Instytucie Cybernetyki, gdzie doskonale wywiązuje się ze swych obowiązków.

* * *

Na Teneryfie (Archipelag Wysp Kanaryjskich) dzień św. Krzysztofa obchodzony jest jako święto taksówek. Jest ich na wyspie wiele, gdyż obok autobusów, są jedynym środkiem lokomocji. W dniu święta przystraja się taksówki kwiatami i wstążkami, a kierowcy, przy pomocy klaksonów, „wygrywają" taneczne melodie. Następnie taksówki zajeżdżają pod domy starców i biedaków i wiozą ich bezpłatnie na długi spacer.

* * *

Siedem tysięcy rozwydrzonych młodych ludzi całkowicie zdemolowało wielką salę taneczną w Blackpool (Anglia), gdzie do tańca grał znany big-beatowy zespół The Rolling Stones. Policja z trudem uratowała muzykantów przed „entuzjazmem" tłumu. Dwóch policjantów i ok. trzydziestu tancerzy odniosło rany, trzech młodych ludzi aresztowano.

* * *

Państwowy Instytut Zdrowia w USA wyasygnował sumę 650 tys. dolarów do dyspozycji pracowników naukowych Uniwersytetu Baylor na skonstruowanie sztucznego serca dla człowieka.

* * *

Do książek, które ściągnęły na siebie ostatnio uwagę czytelników i krytyki literackiej w Anglii, należy nowa powieść znanego pisarza angielskiego Williama Goldinga „The spire" („Iglica").

Akcja powieści toczy się w małym miasteczku angielskim, w okresie średniowiecza. Głównym bohaterem książki jest dziekan katedry, Jocelin, opętany myślą wybudowania na szczycie miejscowej katedry iglicy, wysokości kilkuset metrów. Jocelin uważa to zadanie za swą „świętą misję" i zżerany ambicją zaczyna budowę iglicy, chociaż budowniczowie uprzedzają go, że fundamenty katedry są zbyt słabe. Powieść kończy się śmiercią dziekana pod ruinami walącej się katedry.

* * *

— Karolku, czego cię nauczono w szkole? — pyta ojciec po powrocie dziecka, które pierwszy raz poszło do szkoły.

— Na razie niczego — odpowiada chłopiec. — Kazali mi przyjść jutro jeszcze raz.

* * *

Listę nagród dla uczestników festiwalu sopockiego wzbogaciła w tym roku ufundowana przez ZAKR (Związek Autorów i Kompozytorów Rozrywkowych) nagroda za wykonanie piosenki nawiązującej do tradycji narodowych. Pierwszym laureatem nagrody ZAKR został reprezentant ZSRR — Józef Kobzon, w którego interpretacji usłyszeliśmy popularną już u nas piosenkę „Płynie Wołga".

* * *

18 godzin po występie w sopockiej Operze Leśnej, belgijska piosenkarka Lily Castel stanęła na estradzie w Ostendzie. Artystka zaprezentowała międzynarodowej publiczności, przybyłej na doroczny letni festiwal w tym znanym kąpielisku belgijskim, piosenkę Karasińskiego i Obarskiej „Deszczowy koncert". Jak nas poinformowano w „Pagarcie", „Deszczowy koncert" został uznany za przebój tegorocznego festiwalu w Ostendzie. Przypominamy, że tę samą piosenkę belgijska artystka wykonała na festiwalu sopockim w programie „polskiego dnia".

* * *

Wyjątkowe szczęście miał bibliofil St. Pijanowski z woj. bydgoskiego. Na końcu księgi pt. „Forteca monarchów i całego Królestwa Polskiego", wydanej w 1737 r. odnalazł kilka kartek pisanych własnoręcznie przez Jana Kilińskiego.

Rękopis ten, to ciągnący się na ośmiu i pół stronach pamiętnik z przygotowań do Insurekcji Warszawskiej.

* * *

Małpy, żyjące w okolicach Gibraltaru mają również swoje hobby: kolekcjonują upominki od turystów. Wyraźnie faworyzują wycieraczki od samochodów oraz kapelusze, okulary, broszki, a nawet aparaty fotograficzne.

* * *

Rodzaj amerykańskiego kolegium orzekającego w Fort Wyne (stan Indiana) skazał trzech kierowców na karę grzywny. Dał im alternatywę: zamiast grzywny mogą jeździć przez trzy miesiące z wielką tablicą, głoszącą publicznie jakich dopuścili się przekroczeń wobec przepisów drogowych. Jeśli wierzyć doniesieniom prasy zachodniej — kierowcy wybrali... tablicę.

* * *

Dotychczas wieloryby łowione były tylko dla ich cennego tłuszczu, mięso uchodziło za niejadalne. Ostatnio specjaliści z Instytutu Przemysłu Konserwowego w Odessie oświadczyli, że mięso wielorybów nie jest gorsze od wołowiny. Trzeba je tylko umiejętnie przyrządzić, by znikł nieprzyjemny zapach.

Naukowcy ci przygotowali już przeszło 10 różnych rodzajów konserw wielorybich.

— Zamówiłem rozmowę z Hongkongiem, tatusiu — i wyobraź sobie numer odpowiedział.

NAJLEPSZĄ MASZYNĄ DO WYKRYWANIA KŁAMSTWA JEST ZAZDROSNA ŻONA.
(J. Thurber, humorysta amerykański)

MODA

Sezon jesienno-zimowy rozpoczął się definitywnie także w modzie. Nowe kolekcje we francuskich domach mody już pokazane, wiemy już ogólnie co lansuje Paryż.

Natchnieniem dla twórców mody w tym sezonie stały się lata 25—30-te naszego wieku, a także zimowa moda Europy wschodniej (wiele modeli „a la Russian" i „a la Polonaise"). Syntetyczna sylwetka zimy 64/65 to „chłopczyca" z lat 25-tych, wydłużona, o wyraźnych proporcjach ciała i małej głowie. Nowa moda nie zmusza nas do porzucenia zeszłorocznych ubiorów, wymaga jedynie większej prostoty i innych dodatków. Linia aktualna we wszystkich prawie kolekcjach osiągana jest przez zastosowanie tzw. „boczków" (boczne cięcia, modelujące sylwetkę już od pachy, identyczne z cięciami w męskiej marynarce) i to nie tylko w odzieży ciężkiej, ale i w sukniach wizytowo-cocktailowych. Wszystkie więc ubiory są lekko dopasowane, uwydatniają naturalne linie ciała, talia jest w miejscu, niekiedy podkreślona nieco „obsuniętym" paskiem, długość nie zmieniła się (zaledwie przykrywa kolana).

Jako kobiety praktyczne, przede wszystkim chcemy dowiedzieć się czegoś o odzieży ciężkiej, lekkie fatałaszki zostawiając na później. A więc — płaszcze zimowe, to głównie pelisy, podbite i ozdobione futrem, ciepłe kostiumy także przybrane futrem, długie zakrywające biodra. Obok nich kostiumy krótsze na wczesną jesień lub pod pelisę, dwurzędowe, z prostą, marszczoną na biodrach spódnicą. Odzież ta ma rękawy wszyte „w miejscu" lub raglanowo i kieszenie umieszczone w szwach bocznych.

Tkaniny stosowane na te ubiory to: gładkie sukna, gabardyny, wełny diagonalowe oraz luźno tkane tweedy i tkaniny boucle.

Kolory: cała gama brązów, czerwieni, fioletów i beżów. Najbardziej charakterystycznym rysem nowej mody jest ogromna ilość przybrań z futer (we Francji farbuje się je na różne, czasem bardzo jaskrawe kolory), nie tylko w odzieży ciężkiej, ale i wieczorowej.

Głowa kobieca musi być mała, na krótko obcięte włosy nakładamy więc różnego typu berety, bereto-chustki oraz kołpaczki (lata 25-te) ściśle przylegające do głowy. Nakrycia te jesienią filcowe i szyte z tkanin takich jak kostium i płaszcz, zimą są z różnych rodzajów futer. Nogi nie dźwigają już długich cholew kozaczków, stroją się natomiast we wzorzyste, wełniane pończochy i krótkie botki na słupku („słupek" wypiera „szpilkę", nawet przy obuwiu wizytowym).

Nowe kolekcje pokazały również modę na wczesną jesień. Lekkie, jesienne kostiumy, to krótkie żakieciki raglanowe do marszczonej w talii spódnicy oraz długie żakiety z bocznymi cięciami do spódnic prostych lub układanych w zaprasowane fałdy. Elementy „szynelowe" święcą w nich swoje ostatnie triumfy. Są to miękkie „klapiaste", postawione kołnierze, dwurzędowe zapięcia, wysokie stójki, pagony, klapki. Do kostiumów tych nosimy swetry-golfy, widoczne w ich wycięciu lub bluzki koszulowe uzupełnione jedwabnym szalikiem, przewiązanym „po męsku". Na głowie beret lub kołpaczek.

Irena

Kącik językowy

Jeszcze o nazwiskach (3)

P. Antoni Niemski porusza jeszcze jedną sprawę dotyczącą odmiany nazwisk: „Od czasu do czasu zdarzają się dziwni ludzie, którzy w związku ze swoimi (najczęściej) nazwiskami mają dziwne pomysły, a wobec innych stosują dziwne wymagania, żądając jakiejś szczególnej odmiany swoich najzupełniej nieraz polskich nazwisk. Dla przykładu: ...ktoś nazywa się Wróbel. Jego żona, według prawideł przyjętych w polskiej mowie, powinna się nazywać Wróblowa. Nie, ona się każe tytułować Wróbelowa... Ktoś pisze list do swego znajomego, który nazywa się Krawiec. Adresuje: „Do Pana Krawieca".

Uzupełnieniem wypowiedzi Czytelnika i potwierdzeniem słuszności jego negatywnego stanowiska do tego rodzaju odmiany nazwisk niech będzie reguła: „Nazwiska polskie w postaci rzeczowników pospolitych odmieniają się jak te rzeczowniki": A więc: nie widziałem dziś pana Wróbla, Krawca, Kwietnia (nie: Kwiecienia) itp. Jedynie nazwisko Gołąb, oprócz odmiany Gołębia, Gołębiowi może mieć także formę Gołąba, Gołąbowi.

Tendencje do „dziwnej", jak ją nazwał Czytelnik, odmiany, dają się zauważyć także w związku z nazwiskami polskimi i słowiańskimi zakończonymi na -ec, -ek. A tymczasem odmieniają się one jak rzeczowniki pospolite męskie, na -ec, -ek: w przypadkach zależnych samogłoska „e" wypada. Jeśli więc ktoś nazywa się Janiec, to „idziemy do pana Jańca" (nie: Janieca), „rozmawiamy z panem Jańcem (nie: Janiecem). Nazwisko Janiec odmieniamy tak jak rzeczownik „szaniec", nazwisko Stanek — jak rzeczownik „ganek" — Stanka, Stankowi, nie: Staneka, Stanekowi.

Na zakończenie pozwolę sobie zacytować uwagę ze „Słownika poprawnej polszczyzny" St. Szobera, odnoszącą się do nazwisk omawianego typu. Umieszczenie jej jest świadectwem często zdarzających się odchyleń od zasad gramatycznych.

„Jest rzeczą charakterystyczną, że nazwiska stare, od dawna znane w historii kultury polskiej, jak np. Szafraniec, Zbrożek, nie budzą w odmianie najmniejszej wątpliwości... Sienkiewiczowi, który w „Potopie" pisze o panu Zbrożku, przez głowę nie przeszło, żeby nazwisku temu nadać postaci: pana Zbrożeka, panu Zbrożekowi itp. Jeśli więc od wieków mówi się w Polsce o Szafrańcach, Zbrożkach, to dziś musimy mówić o Dańcach, Dankach, Witkach, Dudkach itd., a nie o Daniecach, Danekach, Witekach i Dudekach. Przecież -e ruchome wprowadzamy na wzór odwiecznie polski nawet do wyrazów obcych: o Heglu (nie: Hegelu), o Lutrze (nie: Luterze) itp."

H. BODALSKA

Za listy dziękuję: pp. mgr Agnieszce Śnieć, L. J., Małgorzacie B., Janinie Szulc.

★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA" ★ POWIEŚĆ „DZIENNIKA"

Tu lepiej mu szło niż tam na strychu, bo tu był przygotowany do walki i miał równe szanse. Od czasu do czasu udawało mu się sięgnąć ręką do czerwonej kurtyny, natychmiast jednak silne łapy marynarza odciągały go z powrotem na środek i atakowały na nowo. Marynarz starał się go znokautować, ale chociaż wiele jego ciosów było celnych, ostateczny finał i szczęśliwe dla marynarza zakończenie jakoś się odwlekało. John Quincy miał taki sam cel na oku, jak jego przeciwnik: wodzili się tedy obaj przez dłuższy czas po pokoju, a tymczasem zdumiewająco obojętni na wszystko Chińczycy spokojnie kontynuowali grę we frontowym pokoju.

W pewnym momencie John Quincy zaczął z trudem oddychać i poczuł, że słabnie, równocześnie zrozumiał, że jego przeciwnik nie zaczął jeszcze prawdziwej walki. Zwrócony plecami do stołu, w krótkiej przerwie między jednym atakiem a drugim, rudowłosy marynarz planował jakiś nowy chwyt, ale i młody bostończyk czynił podobnie. W pewnej chwili John przewrócił stolik, lampa spadła na podłogę i zgasła. Otoczyły ich zupełne ciemności. W ostatnim przebłysku gasnącej lampy zauważył, że rudy marynarz podchodzi do niego — opadł więc na kolana i w tej pozycji czekał; nauczył się tego chwytu w obozie żołnierskim w Cambridge Massachusetts. Odniósł sukces: marynarz przekoziołkował się na głowę i upadł z wielkim łomotem, John Quincy zaś korzystając z okazji zaczął pośpiesznie szukać jakiegoś wyjścia. Znalazł na szczęście w głębi pokoju nie zamknięte drzwi.

Przebył w szybkim tempie zatłoczony dziedziniec na tyłach domu i przesadziwszy parkan znalazł się w dzielnicy zwanej District, Tam, w krętych alejkach bez nazw, bez chodników, bez początku i końca, wśród zaułków i plątaniny ulic, mieszkało w wiecznym mroku pięć ras. Jedne domy stały niżej, inne wyżej chodników — wszystkie rozrzucone niesymetrycznie i zaniedbane. John Quincy miał wrażenie, jak gdyby znalazł się nagle w jakimś malowniczym krajobrazie stworzonym przez malarza-futurystę. Zatrzymał się chwilę, zewsząd dochodziły jakieś odgłosy: jękliwa muzyka chińska, stukot maszyny do pisania, schrypnięty, stary gramofon z jakimś amerykańskim swingiem, daleki odgłos klaksonu, wreszcie płacz japońskiego dziecka. Odgłos kroków za parkanem, który przed chwilą przesadził, przywołał go do przytomności. Szybko zaczął biec dalej.

Musi jak najprędzej wydostać się z tego labiryntu wąskich, podejrzanych uliczek. W mroku migały jakieś niesamowite, jaskrawo umalowane twarze, gdzieniegdzie znowu przesuwały się postacie w ledwie widocznych, dziwacznych strojach i kostiumach o twarzach białych, jak maska arlekina. Językowa wieża Babel, skośne i normalne oczy błyskające raptem nie wiadomo skąd, raz nawet dotknięcie szczupłej ręki na ramieniu. Pod jedną z latarni bawiła się grupa chińskich dzieci, która na jego widok rozpierzchła się, jak stado wróbli. A kiedy znowu na chwilę przystanął, żeby złapać trochę tchu, słychać było tupot wielu nóg, bosych, w sandałach, w drewnianych chodakach, czy wreszcie skrzypienie tanich butów, wyprodukowanych w jego własnym stanie Massachusetts. A później nagle głuchy tupot wielkich nóg, takich, jakie zapewne miał marynarz o zachrypniętym głosie. John Quincy szybko ruszył w dalszą drogę. Wreszcie dobrnął do zaciszniejszego odcinka River Street i zdał sobie nagle sprawę, że krążył w kółko, bo oto znowu znalazł się przed sklepem Liu Yina. A gdy ruszył szybko w kierunku King Street i obejrzał się przez ramię, stwierdził, że za nim idzie rudzielec. Przy krawędzi chodnika stał wieki, czarny turystyczny samochód, z oknami przesłoniętymi firankami. John Quincy jednym skokiem znalazł się obok kierowcy.

— Proszę jechać przed siebie, ale szybko! — powiedział zdyszanym głosem.

Zaspana twarz Japończyka zwróciła się ku niemu w gęstym mroku.

— Jestem zajęty — powiedział.

— Gwiżdżę na to, czy pan jest zajęty, czy... — zaczął John Quincy i spojrzał przypadkowo na rękę Japończyka. trzymającą kierownicę. Nagle doznał wrażenia, że serce przestaje mu bić. W szarym mroku zobaczył bowiem na przegubie ręki kierowcy zegarek z fosforyzującym cyferblatem, na którym cyfra „2" była prawie niewidoczna.

Nim się zdążył opamiętać, jakieś silne ręce chwyciły go za kołnierz i wciągnęły do wnętrza samochodu. W tej samej chwili nadbiegł rudy marynarz.

— Masz go, Mike? No, to mamy szczęście! — zawołał rudy i wskoczył na tylne siedzenie samochodu. Później już wszystko odbyło się błyskawicznie: skrępowano mu ręce, w usta wpakowano jakąś cuchnącą szmatę.

— Ten cholerny ptaszek podbił mi oko — powiedział rudy. — Już ja mu za to zapłacę, jak się znajdziemy na pokładzie. Hej, ty! Jazda do przystani numer 78. A zwijaj się prędko!

Wóz pomknął naprzód. John Quincy leżał na zakurzonej podłodze związany i bezbronny. Do przystani? Ale na razie nie myślał o tym, interesował go w tej chwili zegarek na ręku kierowcy.

Po chwili znaleźli się w pobliżu przystani. Johna Quincy wyciągnięto z samochodu w sposób niezbyt delikatny. W trakcie tego jego policzek został przyciśnięty do dużego guzika, podtrzymującego boczną firankę; m... dy człowiek miał na tyle przytomności umysłu, żeby o ten guzik zahaczyć swym kneblem i w ten sposób nieco go rozluźnić. Po opuszczeniu samochodu próbował rzucić okiem na numer rejestracyjny, zdołał jednak zobaczyć tylko dwie pierwsze cyfry — 33 — gdyż wóz ruszył szybko z powrotem.

Jego dwaj olbrzymi opiekunowie pociągnęli go wzdłuż doków. W pewnej odległości zobaczył John czterech mężczyzn, trzech było w białych mundurach, czwarty ubrany był ciemno. Ten ostatni palił fajkę. Serce Johna Quincy mocniej zabiło z radości. Zaczął manipulować zębami dokoła knebla i uwolnił się wreszcie.

— Żegnaj, Pete! — krzyknął, ile tylko miał sił w płucach, a równocześnie zaczął się szamotać ze swymi zaskoczonymi i zdziwionymi napastnikami.

(75) Dalszy ciąg nastąpi

Polska delegacja wyjechała na Targi Lipskie

5 bm. wyjechała do NRD delegacja rządowa Polski na rozpoczynające się 6 bm. Międzynarodowe Targi w Lipsku.

Na czele delegacji stoi wiceprezes Rady Ministrów E. Szyr.

14 powiatów bez zaległości 1.100 tysięcy zboża już w magazynach

Do soboty gospodarstwa PGR i chłopi dostarczyli do magazynów i punktów skupu ponad 1.100 tys. ton ziarna z tegorocznych zbiorów. Z ilości tej ok. 770 tys. ton pochodzi z gospodarstw indywidualnych.

Skup najlepiej przebiega w województwach północnych: gdańskim, szczecińskim i koszalińskim, a także w łódzkim, warszawskim.

Już 14 powiatów wykonało roczny plan dostaw obowiązkowych.

Innowacje w sprzedaży telewizorów

W „okresie próbnym" będzie można zwrócić aparat

Wprowadzona z początkiem br. w Warszawie eksperymentalna sprzedaż telewizorów „na próbę" poprzedzona wypożyczeniem, spotkała się z uznaniem klientów.

W wytypowanej placówce ZURiT można wypożyczyć na okres pół roku telewizor, przy opłacie miesięcznej 270 złotych. Po okresie próbnym klient może dokonać zakupu (w tym przypadku wpłacone z tytułu wypożyczenia opłaty zaliczane są jako spłata rat), albo zwrócić aparat.

Powyższą formą sprzedaży objęte były dotychczas tylko telewizory marki „Szmaragd". Obecnie kolegium MHW postanowiło rozszerzyć „sprzedaż poprzedzoną wypożyczeniem" na wszystkie telewizory 17-calowe oraz wprowadzić tę formę sprzedaży w całym kraju.

U kogo zgaśnie światło

7 i 8 września, w godz. od 7 do 15 nastąpi przerwa w dostawie energii elektrycznej dla ulic: **Promowej, Rąfowej, Ksawerowskiej, Patriotycznej, Orłowskiej, Radzieckiej** (do toru kolejowego), **Marmurowej, Brzezińskiej, Listopadowej, Janosika, Raszyńskiej, H. Sawickiej, J. Krasińskiego, Chałubińskiego, Taterniczej, Stokowskiej, Kmieciej, Wyżynnej** i przyległych.

Za tydzień targi „Jesień-64"

Za tydzień, w niedzielę, 13 bm. otwarte zostaną w Poznaniu XIV Targi Krajowe.

Największym wystawcą na „Jesień 64" będzie przemysł lekki. Ok. 170 przedsiębiorstw tego resortu przedstawi wyroby wartości 14,3 mld zł, w tym większość stanowi modna odzież, obuwie, artykuły dziewiarsko-pończosznicze, galanteria włókiennicza i skórzana itp.

Odznaki Tysiąclecia dla zasłużonych dziennikarzy łódzkich

W dniu wczorajszym odbyła się w Klubie Dziennikarza uroczystość udekorowania Odznaką Tysiąclecia dziennikarzy łódzkich — pracowników prasy, radia i telewizji — przyznaną im uchwałą Ogólnopolskiego Komitetu FJN na wniosek WK FJN.

Na uroczystość przybyli sekretarz KW PZPR i wiceprezes WK FJN **Wiesław Bek**, sekretarz WK FJN **Hieronim Przybylski**, naczelni redaktorzy pism łódzkich oraz władze Oddziału Łódzkiego SDP.

Odznaki otrzymali: red. red.: **W. Drygas** (PAP), **M. Galewski** (Ziemia Łęczycka), **J. Głowacki** (Głos Robotniczy), **S. Horowska** (Gazeta Radomszczańska), **M. Jagoszewski** (Dziennik Łódzki), **St. Januszewski** (Dziennik Łódzki), **St. Kotlarek** (Głos Robotniczy), **J. Łabęcka** (Życie Pabianic), **J. Mozga** (Radio), **E. Sas** (Radio), **T. Szewera** (Radio), **Wł. Udalski** (Głos Robotniczy), **J. Walczyński** (Radio), **J. Weldan** (Głos Robotniczy) i **B. Wrzesińska** (Głos Robotniczy).

Uroczystość zagaił prezes Oddziału Łódzkiego SDP red. **Wojciech Drygas** po czym dekoracji dokonał wiceprzewodniczący WK FJN — **Wiesław Bek.**

W imieniu odznaczonych podziękował naczelny redaktor „Dziennika Łódzkiego" **Stanisław Januszewski.** M.

Szóste klasy atakują księgarnie

Czy zawinił system?

Pisaliśmy już wielokrotnie, opierając się na opinii księgarzy, młodzieży, szkół i rodziców, iż talonowy system rozpowszechniania podręczników szkolnych — wprowadzony po raz pierwszy w Polsce, właśnie w naszym mieście jest najlepszy z dotychczas stosowanych. Przeczyłyby jednak temu potężne kolejki, ustawiające się pod księgarniami w ciągu kilku ostatnich dni. Dlaczego tak się dzieje?

Mówi kierownik księgarni przy ul. Piotrkowskiej 105, p. **Ryszard Kossel:**

— Talony na podręczniki posłaliśmy do szkół jeszcze w czerwcu. Wiemy jednak — sami też przecież jesteśmy rodzicami — że nie wszędzie wręczono je dzieciom przed wakacjami. Szkoły tłumaczą, że wtedy jeszcze nie wiedziały komu i ile dać. Podręczniki dla klasy VI otrzymaliśmy w dwu rzutach (ostatni w końcu sierpnia). Wiadomo było, że wszystkie dzieci z klas VI muszą otrzymać nowe podręczniki.

W ciągu 2 dni września nasza księgarnia wykonała prawie połowę miesięcznego planu obrotów. Mało tego, niektóre szkoły podstawowe nie odebrały jeszcze talonów na drugi rzut podręczników dla VI klasy. Są to szkoły nr 104 i 152.

Napływ klientów jest rzeczywiście bardzo duży, choć już słabnie. W ciągu pierwszych dni września uruchomiliśmy nawet sprzedaż przez okno od podwórza".

Jak mogliśmy się zorientować, podobna sytuacja panuje również w innych księgarniach. Powtarza się ona niemal dokładnie jak i w roku ubiegłym.

Wydaje się, że zarówno drukarnie, jak i księgarnie, a także szkoły w przyszłym roku winny dołożyć starań, by można było wszystkie talony rozdzielić dzieciom jeszcze przed wakacjami. Rodzice mieliby więcej czasu, by sukcesywnie dokonywać zakupów.

(jp)

Foto: L. Olejniczak

Nasz radca prawny przy NTU 303-04

W dniu wczorajszym nasz radca prawny udzielał porad przez telefon 303-04. W ciągu wyznaczonych dwóch godzin telefon był zajęty prawie bez przerwy (33 rozmowy). Wielokrotnie dzwoniła Centrala Międzymiastowa — pytania zgłaszali czytelnicy z województwa, zaś w jednym wypadku telefonowano aż z Warszawy.

Wobec tak dużego powodzenia porad prawnych przez telefon, postaramy się je co pewien czas organizować. O terminie następnego „dyżuru" powiadomimy czytelników na łamach naszej gazety. (zs)

Jak spędzimy niedzielę

Jeśli pogoda będzie dziś taka, jak w ciągu ostatnich dni, a na to się zanosi — to dzień wolny od pracy będzie można spędzić bardzo przyjemnie.

Zarząd Dzielnicowy Ligi Obrony Kraju Łódź-Polesie organizuje imprezę artystyczną z okazji 20-lecia PRL i LOK. Rozpoczyna się ona o godz. 16 w **muszli koncertowej w Parku im. J. Poniatowskiego.** W programie występ orkiestry garnizonowej, kabaretu rozrywkowego i zgaduj-zgadula „Czy znasz historię Wojska Polskiego, LOK i walk partyzanckich?"

W Parku im. A. Mickiewicza na Julianowie organizatorzy **KŁ ZMS,** wspólnie ze **Zw. Zaw. Prac. Gosp. Komunalnej,** zapraszają na imprezę, która rozpoczyna się również o godzinie 16. Wystąpi zespół estradowy Pabianickiego Przedsiębiorstwa Przemysłu Terenowego. Odbędzie się również quiz na temat 20-lecia PRL.

Na cały dzień można będzie wybrać się do **Uniejowa.** KD ZMS Łódź-Widzew organizuje zbiorowy odjazd o godz. 7.30 udekorowanymi wozami z Placu Zwycięstwa. Mile widziane są również inne wycieczki oraz udział indywidualny w imprezie. Program dnia będzie bardzo urozmaicony. Od godz. 10—14 zawody i gry sportowe, a następnie aż do godz. 20 występy artystyczne. Produkować się będą dwa sympatyczne zespoły amatorskie o charakterze estradowym Zakładów im. 1 Maja i „Chochlik" z Klubu Poligrafików.

W programie jest wręczanie nagród dla organizatorów najlepiej urządzanych imprez wypoczynkowych w sezonie letnim 1964. Najlepiej zdały egzamin pod tym względem Zakłady im. 1 Maja.

Amatorów grzybobrania zaprasza **KŁ ZMS,** który organizuje imprezy w lasach helchatowskich. (Kas)

CO? gdzie? KIEDY?

WAŻNE TELEFONY

Pogot. Milicyjne	07
Pogot. Ratunkowe	09
Straż Pożarna	08
Kom. MO m. Łodzi	292-22
Inform. kolejowa	581-11
Inform. telefoniczna	03

TEATRY

TEATR 7.15 (Traugutta 1) godz. 19.15 **„Porwanie Sabinek"** 7.9. nieczynny

TEATR ARLEKIN (Wólczańska 5) g. 11, 15 **„Osobliwy wujaszek"** 7.9. jak wyżej g. 17.30

TEATR NOWY (Więckowskiego 15) g. 19.15 **„Wicek i Wacek"**; 7.9. nieczynny

MAŁA SALA (Zachodnia 93) g. 20 **„Garść piasku"**; 7.9. nieczynna

TEATR PINOKIO (Kopernika 16) g. 12, 17.30 **„Zaklęty kaczor"** 7.9. nieczynny

TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 18 **„Ania z Zielonego Wzgórza"** 7.9. jak wyżej

TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu 21) g. 19.15 **„Piosenka prawdę ci powie"**; 7.9. nieczynny

WYSTAWY

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI (Park Sienkiewicza) Wystawa malarstwa — grafiki — rysunku rzeszowskiego okręgu ZPAP czynna godz. 10—13 i 15—18.

BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Piotrkowska 102). Wystawa malarstwa i grafiki lubelskiego okręgu ZPAP Czynna od 10 do 18. 7.9. nieczynna

MUZEA

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13, tel. 364-42) wystawa „Pierwsze lata władzy ludowej" — czynna g. 10—17; 7.9. nieczynne

MUZEUM WŁÓKIENNICTWA (Piotrkowska 282) Wystawy: „Tkanina polska w zbiorach muzeum", „Z dziejów włókiennictwa łódzkiego" czynne g. 10—16; 7.9. nieczynne

MUZEUM SZTUKI (Więckowskiego 36). Wystawa „Rola sztuki w życiu człowieka" oraz „Historia stylów" czynne w godz. 11—16; 7.9. nieczynne

MUZEUM ARCHEOLOGICZNE i ETNOGRAFICZNE (Pl. Wolności 14) czynne godz. 11—17; 7.9. nieczynne

* * *

PALMIARNIA — g. 10—18

* * *

ZOO (ul. Konstantynowska 6-10) czynne od godz. 9—19.

KINA

POLONIA — **„Wilczy bilet"** od lat 16 (pol.) dod. **„Dwa oblicza Mazowsza"** (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 7.9. jak wyżej

WISŁA — **„Życie prywatne"** od lat 16 (fr.) dod. **„Van Gogh"** (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 7.9. jak wyżej

WOLNOŚĆ — **„Cartouche zbójca"** (panorama) od lat 14 (fr.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20 7.9. jak wyżej

WŁÓKNIARZ — **„Giuseppe w Warszawie"** (panorama) od lat 9 (pol.) dod. **„Rzecz niepospolita"** (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17,30, 20 7.9. jak wyżej

ZACHĘTA — **„Nie jedzcie stokrotek"** (panorama) od lat 12 (USA) dod. **„Pojedynek"** (pol.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30 20; 7.9. jak wyżej

STYLOWY - LETNIE — **„Słodkie życie"** (panorama) od lat 18 (wł.) godz. 20 (kino czynne tylko w dni pogodne) 7.9. jak wyżej

TATRY-LETNIE **„Na tropie policjantów"** od lat 16 (ang.) g. 20.15 (kino czynne tylko w dni pogodne) 7.9. jak wyżej

ADRIA (Piotrkowska 150) **„Serce i szpada"** (panorama) od lat 12 (fr.-wł.) dod. **„Kram z piosenkami"** (pol.), **„Suita polska"** (pol.) g. 10, 13, 16, 19 7.9. jak wyżej

CZAJKA (Plonowa 18) **„Bajki"** godzina 13 — **„Śmierć nazywa się Engelchen"** (czeski) od lat 16, godz. 15, 17, 19 7.9. nieczynne

DKM (Nawrot 27) **„Wojna trojańska"** (wł.) od lat 12, godz. 15.45, 18, 20.15; 7.9. **„Gwiaździsty bilet"** (radz.) od lat 14 g. 16, 18, 20

DWORCOWE (Dw. Kaliski) **„Chwila wspomnień VI-1950"**, **„Goście z Polski"** godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21 7.9. jak wyżej

ENERGETYK (Al. Politechniki 17) **„Krzyk strachu"** (ang.) od lat 16, godz. 15, 17, 19 7.9. nieczynne

HALKA (Krawiecka 3-5) **„Bajki"** godzina 12 — **„Pod jednym sztandarem"** od lat 14 (USA) dod. **„Lubelska Starówka"** (pol.) godz. 16, 18, 20; 7.9. **„Statek z dynamitem"** od lat 16 (rum.) dod. **„Byłem kapo"** (pol.) godz. 15.45, 18, 20.15

ŁĄCZNOŚĆ (Józefów 43) **„Dziecko wojny"** od lat 12 (radz.) dod. **„Ratusz poznański"** (pol.) godz. 15, 17, 19; 7.9. **„Zdarzyło się w Rzymie"** od lat 18 (fr.-wł.) dod. **„Hawana 61"** (pol.) godz. 19

ŁDK (Traugutta nr 18) **„Spojrzenie z okna"** (czeski) od lat 16, g. 15.15, 17.30, 19.45 7.9. jak wyżej

MEWA (Rzgowska nr 94) **„Bajki"** godzina 11 — **„Futrzany gang"** (ang.) od lat 12, g. 12, 14 **„Nie letni świadek"** (ang.) od lat 16, g. 16, 18, 20 7.9. **„Gwiazda szeryfa"** (USA) od lat 12, g. 16, 18, 20

1 MAJA (Kilińskiego 178) **„Biedna ulica"** od lat 14 (bułg.) dod. **„Suita polska"** (pol.) godz. 13.30, 15.45, 18, 20.15; 7.9. **„Dwa oblicza zemsty"** od lat 16 (USA) dod. **„Barwy Pienin"** (pol.) godz. 16, 19

MŁODA GWARDIA (Zielona 2) **„Harakiri"** (panorama) od lat 16 (jap.) godz. 10, 12.30, 15, 17.30, 20; 7.9. jak wyżej

MUZA (Pabianicka 173) **„Praski blues"** od lat 12 (czeski) dod. **„Miejsce na górze"** (pol.) godz. 16, 18, 20 7.9. jak wyżej

OKA (ul. Tuwima nr 34) **„Gwiazda szeryfa"** od lat 12 (USA) dod. **„Bajka o złym prądzie"** (pol.) godz. 15.30, 17.45, 20; 7.9. nieczynne

PIONIER (Franciszkańska 31) **„Ballada huzarska"** od lat 12 (radz.) dod. **„U Róży od 6—11"** — (pol.) godz. 10, 12 **„Ewa chce spać"** od lat 18 (pol.) godz. 14, 16, 18, 20; 7.9. jak wyżej

POKÓJ (Kazimierza 6) **„Bajki"** godzina 11 — **„Wyrok na Vc"** od lat 16 (jugosł.) dod. **„Dokąd idziecie"** (pol.) g. 15.45, 18, 20.15; 7.9. **„Gwiazdy"** od lat 16 (bułg.) dod. **„Pod banderą nauki"** (pol.) g. 16, 18, 20

POLESIE (Fornalskiej 37) **„Bajki"** godzina 14 — **„Dziewczęta"** (radz.) od lat 12, g. 15, 17, 19; 7.9. **„Dziwna dziewczyna"** (jugosł.) g. 17, 19

POPULARNE (Ogrodowa 18) **„Śmierć nazywa się Engelchen"** (czeski) od lat 16, godz. 14.30, 17, 19.30; 7.9. **„Dwa żebra Adama"** (pol.) od lat 16 g. 19

ROMA (Rzgowska 84) **„1914 — 1918"** od lat 16 (franc.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20; 7.9. **„Wrzesień 1939"** od lat 14 (pol.) dod. **„Akcja na Kutscherę"** (pol.) godz. 10, 12, 14, 16, 18, 20

SOJUSZ (Płatowcowa 6) **„Muchomorek"** — program składany g. 13.45 **„Ulica Graniczna"** od lat 12 (pol.) g. 14.45, 17, 19.15; 7.9. **„Ognie na ulicach"** (panorama) od lat 16 (ang.) dod. **„Zambrów"** (pol.) godz. 17, 19.15

STOKI (Zbocze) **„Leśny patrol"** od lat 7 (radz.) dod. **„Fajka pokoju"** (pol.) **„Cudowne mokasyny"** (pol.) godz. 16, **„Przeminęło z wiatrem"** od lat 14 (USA) godz. 18 7.9. jak wyżej

STYLOWY — STUDYJNE (Kilińskiego 123) **„Przygody Münchhausena"** od lat 16 (czeski) dod. **„Halo, halo"** (rum.) (do 9.IX. 1964 r.) godz. 14, 16, 18, 20; 7.9. **„Przygody Münchhausena"** godz. 16, 18, 20

STUDIO (Lumumby 7-9) **„Ali i wielbłąd"** I seria od lat 9 (ang.) g 15 **„Ręka w potrzasku"** od lat 18 (arg.) dod. **„Zbrodnia przy ulicy Kota Brzuchomówcy"** (pol.) godz. 17.15, 19.30 7.9. **„Harry i kamerdyner"** od lat 12 (duński) dod. **„Troje małych czarodziejów"** — (pol.) godz. 17.15, 19.30

TATRY (Sienkiewicza 40) **„Dzielny rycerz"**, **„Zabawa"**, **„Romek i Anka"** godz. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16 **„Dziewiąty krąg"** od lat 12 (jugosł.) dod. **„Czarodziej"** (pol.) godz. 17, 19; 7.9. **„Dzielny rycerz"**, **„Zabawa"**, **„Romek i Anka"** godz. 15, 16, **„Biedna ulica"** od lat 14 (bułg.) dod. **„Suita polska"** (pol.) godz. 17, 19.15

DYŻURY APTEK

Piotrkowska 165, Narutowicza 6, Cieszkowskiego 5, Gdańska 90, Przybyszewskiego 41, Limanowskiego 80, Sporna 83.

7. 9.

Piotrkowska 193, Armii Czerwonej 53, Łagiewnicka 120, Plac Wolności 2, Rzgowska 51, Gdańska 23, Narutowicza 48.

DYŻURY SZPITALI

Szpital im. dr H. Wolf ul. Łagiewnicka 34-36 — przyjmuje chore i rodzące z dzielnicy Bałuty; z dzielnicy Widzew z Rejonowej Poradni „K" ul. Zbocze 18 oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" ul. Nowotki 60.

Szpital im. dr M. Madurowicza, ul. M. Fornalskiej 37 — z dzielnicy Polesie; z dzielnicy Widzew z 11 Rejonowej Poradni „K" ul. Szpitalna 6 oraz z dzielnicy Śródmieście z Rejonowej Poradni „K" ul. Kopcińskiego 32.

1 Klinika Pol.-Gin. AM ul. Curie-Skłodowskiej 15 — z dzielnicy Górna, z dzielnicy Widzew z 12 Rejonowej Poradni „K" ul. Szpitalna 6 oraz z dzielnicy Śródmieście z poradni „K" ul. Piotrkowska 107 i Piotrkowska 269.

Chirurgia Południe — Szpital im. dr Pirogowa, ul. Wólczańska 195.

Chirurgia Północ: Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. dr Pirogowa ul. Wólczańska 195.

Okulistyka: Szpital im. dr Jonschera, ul. Milionowa 14.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: I Centr. Szpital Kliniczny WAM, ul. Żeromskiego 113.

7.9.

Chirurgia Południe — Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Chirurgia Północ: Szpital im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Okulistyka: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Konopnickiej, ul. Sporna 36-50.

Chirurgia szczękowo-twarzowa: Szp. im. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.

Toksykologia: Szp. im. Biegańskiego, ul. Kniaziewicza 1-5.

Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefoniczne w godz. 19 do 5 na nr tel. 444-44.

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łodzi — Al. Kościuszki 48, tel. 324-09 od godz. 19 do 4.

Świąteczna pomoc lekarska udziela pomocy w godz. 10—17. **Świąteczna pomoc pielęgniarska** wykonuje zabiegi w godz. 8—17. Należy zgłaszać się: **Śródmieście** — ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80, **Widzew** — ul. Szpitalna 6, tel. 271-70, **Górna** — ul. Lecznicza 6, tel. 427-70, **Polesie** — ul. 1 Maja 42, tel. 305-33, **Bałuty** — pomoc lekarska, ul. Z. Pacanowskiej 3, tel. 541-96, pielęgniarska, ul. Snycerska 1-5, tel. 538-76.

W kilku zdaniach...

Aktorzy Teatru 7.15 z puszkami SFOS

Tradycyjnym zwyczajem, w pierwszą niedzielę września odbywa się zbiórka uliczna na SFOS. W dzisiejszej zbiórce wezmą udział wśród innych aktywistów SFOS aktorzy Teatru 7.15. Łodzianie i tym razem na pewno nie poskąpią datków na tak piękny cel, jakim jest odbudowa stolicy i kraju, a więc i naszej Łodzi. (k)

ZDK „Poltex" współpracuje z Radzieckim Domem Kultury w Warszawie

Jak się dowiadujemy — Zakładowy Dom Kultury „Poltex" przy ZPB im. J. Marchlewskiego nawiązał ścisłą współpracę z Radzieckim Domem Kultury w Warszawie. Współpraca ta sprowadza się na razie do korzystania z radzieckich filmów dokumentalnych, fabularnych i oświatowych. Dotychczas wyświetlono już szereg filmów dla najmłodszych wczasowiczów na koloniach w Grotnikach, w ośrodku wczasowym w Teofilowie k. Spały oraz na niedzielnych porankach w klubie zakładowym (Ogrodowa 18) tychże zakładów.

Na dzisiejszym poranku niedzielnym (6 bm.) o godz. 10 wyświetlony zostanie film pt. „Kain". (x)

W NOWYM NUMERZE „ODGŁOSÓW"

— Dlaczego dziewczęta popełniają samobójstwa?
— Armia „Łódź"
— Konfrontacja marzeń
— Opowiadanie z magazynu Hitchcocka.

Kongregacja Wyznania Mojżeszowego w Łodzi, ul. Zachodnia 78

Życzy wszystkim Członkom Szczęśliwego Nowego Roku 5725

KUPNO

KUPON misia białego kupię. Tel. 216-13 13767 g

SPRZEDAŻ

MAGIEL ręczny sprzedam. Krasickiego 3, m. 5 godz. 15—19 13814 g

PIANINO sprzedam. Tel. 376-02 w godz. 17—19

SAMOCHODY-MOTOCYKLE

SAMOCHÓD osobowy marki „Opel" nowe ogumienie, cena 8.000 zł — sprzedam. Tel. 250-50 w godz. 8—15 13739 g

„WARSZAWĘ" sprzedam. Narutowicza 21—29

SAMOCHÓD „Skoda Combi" 1201 — sprzedam. Oglądać: Jagiełły 4 (od Demokratycznej) 13730

SAMOCHÓD osobowy „Wanderer" cały lub na części (w remoncie) z powodu wyjazdu tanio sprzedam. Dzwonić w godz. 11—13 pod 388-31

„SKODĘ" 4-drzwiową — sprzedam. Cena 20.000 zł Łódź, Ziołowa 8 (Radogoszcz) 13709 g

PRACA

POMOC do dzieci potrzebna. Nowotki 173, Nowak od godz. 17 13721 g

POMOC domowa doświadczona do 2 osób (małe mieszkanie) potrzebna zaraz. Narutowicza 36 m. 5 13844 g

SOLIDNA starsza osoba na 4 godziny dziennie w godzinach rannych potrzebna. Wiadomość: Krawiecka 10, m. 4 godzina 17—19 13735 g

ZGUBY

28 SIERPNIA br. zginął ratlerek. Znalazca proszony o odprowadzenie za wynagrodzeniem, ul. Traugutta 1 13840 g

LOKALE

DO pokoju przyjmę dwie uczennice. Długa 17 Tel. 202-81 13838 g

STUDENTKA i student (rodzeństwo) poszukują 2 pokoi sublokatorskich najchętniej z utrzymaniem. Oferty „13807" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96 13807 g

3 POKOJE, kuchnia, kwaterunkowe, bloki (okolica Rondo Titowa) zamienię na 4 pokoje, kuchnia kwaterunkowe w tej samej okolicy. Oferty „13833" Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96

Cracovia—Arkonia 0:1 (0:0)

W jedynym sobotnim meczu o mistrzostwo II ligi piłkarskiej, który odbył się w Krakowie, miejscowa Cracovia przegrała ze szczecińską Arkonią 0:1 (0:0).

Start dla 8-latków

Spółdzielczy Klub Sportowy Start w Łodzi, począwszy od dnia 7 września 1964 r., w poniedziałki, środy i piątki, w godz. od 17 do 18 przyjmuje zapisy do sekcji pływackiej dzieci od lat 8 do 10.

W poniedziałek pierwsze imprezy młodzieży szkolnej
Bogaty program mistrzostw najmłodszych sportowców

Rok szkolny rozpoczął się we wtorek 1 września. Codziennie widzimy rano młodzież z wyładowanymi teczkami, śpieszącą do szkół na zajęcia lekcyjne. W programie znajdują się także ćwiczenia z zakresu wychowania fizycznego. Ale nie wyczerpują one ani potrzeb samych uczniów, ani nie zadowalają instytucji czuwających nad rozwojem fizycznym młodego pokolenia. Stworzono cykl imprez pozwalających młodzieży znaleźć rozrywkę sportową. W tym roku szkolnym zostały one znacznie rozbudowane. O sprawach sportu wśród młodzieży szkolnej rozmawiamy z kierownikiem Referatu WF i PW oraz Higieny Szkolnej, mgr Józefem Mikołajczykiem.

— Staraliśmy się rozszerzyć kalendarz imprez na bieżący rok szkolny. Myślę, że jesteśmy znacznie lepiej przygotowani, niż w latach poprzednich. Wspólnie z Okręgowym Zarządem Szkolnego Związku Sportowego wydaliśmy jednolity kalendarz sportowy na lata 1964/65, a imprezy planowaliśmy na wiele miesięcy przed ich inauguracją.

— Kiedy należy się spodziewać pierwszych rozgrywek?

— Już w najbliższy poniedziałek 7 bm. Tego dnia wystartuje do II rundy rozgrywek liga koszykówki SKS i rozpoczną się eliminacje o wejście do ligi.

Rusza także liga piłki ręcznej.

— Mógłby nas pan zorientować w programie najbliższych zawodów?

— We wrześniu będziemy przeprowadzali czwórbój lekkoatletyczny o puchar „Świata Młodych" dla szkół podstawowych i rozgrywki ligi dzielnicowe w piłce ręcznej oraz piłce nożnej. Co się tyczy szkół średnich, te wezmą udział w 5-boju lekkoatletycznym, rozgrywkach ligi koszykówki i piłki ręcznej. W siatkówce czekają nas strefowe eliminacje we Wrocławiu i tamże półfinały mistrzostw Polski. 28 września rozpoczynamy mistrzostwa Łodzi w piłce nożnej. A potem trwać będą imprezy we wszystkich dyscyplinach wchodzących w skład ogólnopolskich igrzysk młodzieży szkolnej szkół podstawowych i średnich, które odbędą się w roku przyszłym w Olsztynie. Pod tym kątem układaliśmy program działalności SKS i MKS, aby w drodze eliminacji wyłonić najlepsze zespoły na centralne igrzyska.

Wydaje się, że w szkolnym ruchu sportowym dokonał się zasadniczy zwrot na lepsze. O trosce władz świadczyć może pismo kuratora OS Łódź mgr. M. Woźniakowskiego wystosowane do dyrekcji i kierownictw szkół, do nauczycieli wf, działaczy sportu szkolnego i młodzieży. W piśmie kurator stwierdza, iż wf i sport winny być troską nie tylko dyrekcji, nauczycieli wf i lekarzy, lecz całej rady pedagogicznej i komitetów rodzicielskich. Jest dążeniem Kuratorium, aby w każdej szkole funkcjonował SKS i przy każdym SKS działała sekcja sportowa komitetu rodzicielskiego. Każda szkoła powinna przynajmniej raz do roku organizować święto sportu szkolnego.

— Mamy nadal duże braki w wyposażeniu szkół zarówno w urządzenia sportowe, jak i sprzęt, ale wierzę, że uda nam się je uzupełnić, zwłaszcza dzięki stale wzrastającej aktywności rodziców jak i pomocy, która otrzymuje sport szkolny od miejscowych władz — powiedział **mgr Mikołajczyk.** — Mogę również ufać, że znacznie wzrośnie współpraca ze związkami sportowymi i klubami. Byłbym w niezgodzie z prawdą, gdybym nie podkreślił serdecznej współpracy z miejscową prasą i radiem. Właśnie myślimy o tym, jak wykorzystać zainteresowanie „Dziennika Łódzkiego" kolarstwem i planujemy przy poparciu waszej gazety zorganizować w najbliższym czasie wyścigi kolarskie dla młodzieży szkolnej. A przecież już zatwierdzone zostały mistrzostwa w tenisie stołowym i tradycyjny turniej siatkówki, który wraz z „Dziennikiem" i ZMS corocznie przeprowadzamy. Myślę, że młodzież nie powinna w tym roku szkolnym uskarżać się na brak imprez.

Rozmawiał: **WK.**

Witamy wrocławskiego beniaminka
ŁKS — Śląsk o godz. 12

Wrocławski Śląsk jest autentycznym beniaminkiem I ligi. Zwracamy na to uwagę, ponieważ jego tegoroczny partner — Zawisza Bydgoszcz odbywał już „praktykę" w ekstraklasie, lecz bez większego powodzenia.

Nie jest w naszym zwyczaju rozdawanie pochwał na kredyt, ale wydaje się, że właśnie ta drużyna zasługuje na sympatię łodzian. Przez wiele lat różne zespoły wrocławskie dobijały się do bram I ligi i dopiero Śląskowi udało się uzyskać legitymację jednej z najlepszych 14 polskich drużyn. Z tym większą sympatią powitamy piłkarzy wrocławskich.

Dziś wystąpią **oni o godzinie 12** w południe na stadionie ŁKS przeciw jedenastce czerwono-białych. Jak nas poinformował trener Foryś, wszystko zdaje się wskazywać na udział w tym spotkaniu Sadka. Gospodarze wystąpią w składzie: Wilczyński, Walczak, Kowalski, Szadkowski, Suski, Sarna, Kaczmarek, Dawidczyński, Sadek, Orczykowski, Stachura.

Sędzią meczu będzie pan Banasiuk z Katowic.

W Bytomiu pogrom Ruchu...

Bytomska Polonia rozgromiła na własnym boisku jedenastkę Ruchu z Chorzowa 8:0 (4:0). Bramki strzelili: Liberda i Pogrzeba po 3 oraz Banaś i Lukoszczyk. Widzów ok. 15 tys.

Od dawna już sygnalizowany kryzys formy piłkarzy Ruchu z całą jaskrawością uwidocznił się w spotkaniu z bytomską Polonią. Był to w zasadzie popis doskonale wspieranego przez pomoc ataku gospodarzy, na prze szkodzie któremu stawało (a i to nie zawsze) kilku bezładnie uganiających się na przedpolu bramkowym defensorów Ruchu.

...a w Rzeszowie remis

W Rzeszowie tamtejsza Stal zremisowała z Odrą Opole 1:1 (0:1). Prowadzenie dla Odry zdobył Bonia, wyrównał Krajczy. Widzów ok. 11 tys.

Tym razem Stal może być zadowolona z podziału punktów. Wprawdzie miała przez większą część meczu lekką przewagę, stworzyła znacznie więcej tzw. pewnych sytuacji podbramkowych, w których Kornek musiał wykazać bardzo wysoką klasę.

Swatowski najlepszy

Dwukrotnie sztafeta 4×100 metrów usiłowała pobić rekord Polski w walce o paszporty olimpijskie i dwa razy jej się nie udało. W pierwszej próbie Foik okazał się zbyt szybki biegnąc na trzeciej zmianie. Po 35 minutach przerwy źle zmienił pałeczkę z Maniakiem i przekroczył strefę. Dwie próby zakończyły się więc niewypałami. A miały być ozdobą mistrzostw wielobojowych mężczyzn i kobiet.

Niewiele mamy nadziei, aby na dziś zapowiadany egzamin sprinterów przyniósł bogatsze owoce.

Jedynym sukcesem zawodów z udziałem kadry olimpijskiej było świetne zwycięstwo Swatowskiego w biegu na 400 m.

Powiedział on nam po swym zwycięstwie, że na łódzkiej bieżni zapewnił sobie udział w reprezentacji Polski nie tylko w biegu płaskim, lecz również w rozstawnym 4×400.

Jest prawdą, iż Swatowski rozpoczął swą karierę w Łodzi i łódzkie bieżnie odtąd szczególnie mu odpowiadają. Ale przy całej sympatii dla tego zawodnika, trudno nam uwierzyć, aby uzyskał wizę olimpijską na Igrzyska w Tokio.

Rekord Europy polskich sprinterek

Nowy rekord Europy w biegu sztafetowym 4×100 m ustanowiły w sobotę na budapeszteńskim Nepstadionie polskie sprinterki. Zespół, startujący w składzie: Ciepła, Kirszenstein, Górecka, Kiobukowska uzyskał rezultat — 44,4, poprawiając o 0,1 sek. dotychczasowy rekord Europy, należący do reprezentacji ZSRR. Warto przypomnieć, że na mistrzostwach Europy w Belgradzie nasze zawodniczki uzyskały rezultat 44,5, startując w składzie: Ciepła, Piątkowska, Sobottowa, Szyroka. Wynik 44,4 jest równy najlepszemu w tym roku rezultatowi na świecie, uzyskanemu przez sprinterki amerykańskie. Nasza sztafeta wyjedzie do Tokio z dużymi szansami na medal.

W pchnięciu kulą Władysław Komar zrewanżował się miotaczom węgierskim za niedawną porażkę poniesioną podczas Memoriału Kusocińskiego w Warszawie. Rekordzista Polski zajął pierwsze miejsce mając serię: 18,33 — 18,87 — 19,45 — 18,19.

Radio i telewizja

NIEDZIELA, 6 WRZEŚNIA

PROGRAM I

9.00 Wiad. 9.05 „Fala 56". 9.20 Radiowy Magazyn Wojskowy. 9.50 Transmisja Centralnych Dożynek. 12.05 Wiad. 12.10 Polska muzyka. 12.30 Koncert. 13.30 Koncert dnia. 14.30 „W Jezioranach" odc. 15.00 Kultura pilnie poszukiwana. 15.30 T. Szeligowski — „Wesele lubelskie". 16.00 Wiad. 16.05 Tygodniowy przegląd wydarzeń międzynar. 16.20 „Henryk VI na łowach" — słuch. 17.50 Muzyka taneczna. 18.00 Wyniki Toto-Lotka. 18.05 Radiowa piosenka miesiąca. 18.35 Śpiewa „Śląsk". 18.50 „Kabarecik reklamowy". 19.05 Gra Poznańska 15-tka Radiowa. 19.25 Koncert. 20.00 „Tydzień w kraju i na świecie". 20.26 Wiad. sport. 20.30 Program wieczoru. 20.35 „Matysiakowie" odc. 21.05 Radio-Kabaret. 22.05 Niedzielne Wieczory Muzyczne. 23.00 Wiad. 23.10 Gra Ork. Taneczna PR.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 „Radioproblemy". 8.52 (Ł) Koncert życzeń. 9.50 Transmisja Centralnych Dożynek. 12.05 Wiad. 12.10 (Ł) „Czego słuchamy" — komentarz. 12.20 (Ł) Aud. „Dziś prezentujemy". 12.45 (Ł) „Rozpoczynamy rok szkolny" aud. 13.15 Felieton przyrodniczy. 13.30 „Moskwa z melodią i piosenką słuchaczom polskim". 14.00 (Ł) Wyniki „Kukułeczki". 14.02 (Ł) „Wspominamy z żalem wakacje" aud. 14.30 (Ł) Koncert. 15.00 Dla dzieci słuch. pt. „Nimfy i fauny na Mazurach". 16.00 (Ł) Aud. „Reporterskie notatki". 16.30 Koncert Chopinowski. 17.00 Wiad. 17.05 Fel. na tematy międzynarodowe. 17.15 Śpiewa Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Mazowsze". 17.30 „Zgaduj zgadula". 19.00 Rewia piosenek. 19.30 „Ze sprawozdania" — słuch. 20.00 Koncert. 20.30 Muzyka. 21.00 Dziennik. 22.00 Ogólnop. wiad. sport. 22.20 (Ł) Lokalne wiad. sport. 22.30 Gra Ork. Taneczna. 22.55 Muzyka. 23.50 Wiad.

TELEWIZJA

9.50 „Dożynki Centralne". 13.35 „Dam sobie radę" — telekonkurs dla dzieci. 14.20 „Z filmoteki 20-lecia". Filmy A. Bohdziewicza. 15.25 Sprawozdanie sportowe o Puchar Klubowy Mistrzów Europy Dukla Praga — Górnik Zabrze (Praga). 17.15 Wszechnica TV z cyklu: „Ziemie, ludy, obyczaje", „Marokańskie kontrasty". 17.45 „Wielka gra" — teleturniej. 18.45 „Chwila wspomnień". 19.15 Spotkanie z Gene Kellym — film estradowy USA. 19.50 „Dobranoc". 20.00 Dziennik TV. 20.30 Koncert rówieśników wolności (Sofia). 21.00 Sportowa Niedziela. 21.30 „Rabunek u jubilera" — film fab.

Niedzielne Pogotowie Telewizyjne
Sp-ni „Spes"
UL. PIOTRKOWSKA 121
tel. 244-86
czynne w godz. 14—18

PONIEDZIAŁEK, 7 WRZEŚNIA

PROGRAM I

8.00 Wiad. 8.05 Muz. i Akt. 8.30 Piosenka dnia. 8.35 Muz. 8.50 Porady praktyczne dla kobiet. 9.00 Aud. pt. „Kolorowe listy". 9.20 „Z melodią i piosenką przez świat". 10.00 „Rewolucyjny dekret" — aud. 10.15 Chwila muzyki. 10.20 Koncert popularny. 11.00 Aud. pt. „Najdłuższa wycieczka". 11.25 Koncert. 12.05 Wiad. 12.15 „Rolniczy kwadrans". 12.45 „Na swojską nutę". 13.00 Aud. dla dzieci „Z muzyką w nowy rok szkolny". 13.20 „Z muzyki baletowej". 14.00 Klechdy ludu polskiego. 14.30 Melodie. 15.00 Wiad. 15.10 Poniedziałkowe spotkania. 15.30 Koncert solistów. 16.00 Skrzynka Ubezpieczeń Dobrowolnych PZU. 16.05 Estetyka życia codziennego. 16.35 Program młodzieżowy. 17.00 Wiad. 17.05 Tygodniowy Fel. Red. Społecznej. 17.20 Dla uczniów szkół średnich „Witaj mistrzu Villonie". 17.50 Pog. pt. „Chłodna pustynia". 18.00 Koncert. 19.00 Muzyka ludowa. 19.15 Naukowcy rolnikom. 19.35 Gra ork. rozrywkowa. 20.00 Dziennik. 20.26 Wiad. sport. 20.35 „Okno" — humoreska. 21.05 Aud. „20 lat nagrań archiwalnych muzyki polskiej". 21.49 Aud. poetycka. 22.04 D. c. koncertu symfonicznego. 22.42 „Puszcza płodna" — gawęda. 22.52 Melodie rozrywkowe. 23.00 Wiadomości.

PROGRAM II

8.30 Wiad. 8.35 Fala 56. 8.50 Gra Polska Kapela. 9.20 Koncert. 9.50 Publicystyka międzynarodowa. 10.00 Rytmy Południowej Ameryki. 10.30 „W Jezioranach". 11.00 A. Dworzak: Kwartet fortepianowy. 11.37 Muzyka polska. 12.05 Wiad. 12.15 Mozaika muzyczna. 12.45 (Ł) „W trosce o produkcję ogrodniczą" — rep. 12.55 (Ł) Aud. „Naukowcy rolnikom". 13.00 J. P. Rameau: Fragm. z opery baletu „Les Indes Galantes". 13.25 „Niezatarte ślady" — odc. 13.45 (Ł) Informacje dnia. 13.50 (Ł) „Wspominamy z żalem wakacje" — rep. 14.20 (Ł) Chwila muzyki. 14.30 (Ł) Aud. tygodnia. 14.45 Szkice kaukaskie. 15.10 Pieśni chóralne. 15.30 Dla dzieci starszych montaż dokumentalny pt. „Westerplatte". 16.00 Wiad. 16.05 (Ł) Gra Orkiestra ŁRPR. 17.00 (Ł) „Na wiejską nutę" — aud. sł.-muz. 17.15 (Ł) Utwory C. Debussy'ego. 17.30 (Ł) „Aktualności Łódzkie". 17.50 (Ł) Łódzka Orkiestra Radiowa. 18.15 (Ł) „Wyobrażenia i rzeczywistość" — rep. 18.30 (Ł) Fragm. I aktu opery „Cyrulik sewilski" G. Rossiniego. 18.45 Ekon. probl. tyg. 19.00 Wiad. 19.05 Muz. i Akt. 19.30 Chwila muzyki. 19.35 Radiowy Teatrzyk Miniatur. 20.15 Koncert Ork. PR. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.25 Kronika sport. 21.40 Piosenki Z. Koniecznego. 22.00 Gra zespół Art Blakey. 22.10 (Ł) „Z notatnika prowincjusza" — aud. 22.30 (Ł) Chwila muzyki. 22.40 „Mistrzowskie wykonania dzieł muzyki klasycznej i romantycznej". 23.13 Melodie rozrywkowe. 23.50 Wiadomości.

TELEWIZJA

9.55 Program dla szkół: Język polski kl. IX J. Bedier — „Dzieje Tristana i Izoldy". 10.35 „Bied na ulica" — film. 12.05 Przerwa. 17.20 Łódzkie wiadomości dnia. 17.30 „Wilk i jagnię" — film. 17.40 „Co warto zobaczyć?" 17.50 „Małżeństwo Dory i Dawida" — film. 18.15 „Eureka" — magazyn pop.-naukowy. 13.45 Kino Krótkich Filmów. 19.20 „Wrocław — godzina 19.20" — reportaż z Dworca Głównego we Wrocławiu. 19.50 Dobranoc. 20.00 Dziennik TV. 20.30 „Czarodziejska noc" — film prod. franc. 20.47 „Na półkach księgarskich". 20.55 I Telewizyjny Festiwal Teatrów Dramatycznych — „Wieczny małżonek" — sztuka T. Dostojewskiego. Tłumaczenie J. Tuwima. Adaptacja i reżyseria — St. Brejdygant. Wykonawcy: B. Frejtażanka, N. Grudnik, B. Janiszewska, L. Bijałd, J. Fryżlewicz, H. Machalica, St. Orzechowski, R. Ostałowski, St. Posselt. Przeniesienie z Teatru Polskiego w Poznaniu. 22.35 Wiadomości dziennika TV.

Dzisiejsze imprezy sportowe

LEKKOATLETYKA. Dalszy ciąg mistrzostw Polski w 5-boju kobiet i 10-boju mężczyzn na stadionie Startu. Początek godz. 10.

Mistrzostwo Polski w maratonie i w chodzie na stadionie RKS, ul. Rudzka 37, połączone z zawodami organizowanymi z okazji 40-lecia RKS. Początek godz. 15.

TENIS STOŁOWY. Dalszy ciąg turnieju żeńskiego o puchar GKKFiT w sali AZS ul. Lumumby (IV DS). Początek godz. 10.

PIŁKA NOŻNA. ŁKS — Śląsk (Wrocław) I liga na stadionie ŁKS o godz. 12.

Mistrzostwo III ligi. Widzew — ŁKS Ib, godz. 9.45 i Orzeł — Lechia, godz. 11.

Mistrzostwo kl. A, grupa północna. Włókniarz (Ł) Ib — Orkan i Start Ib — Bzura. Początek spotkań godz. 11.

Liga juniorów. Orzeł — Włókniarz (Zelów) godz. 9.

KUDRA 11
w szosowych mistrzostwach świata

W sobotę, w drugim dniu kolarskich mistrzostw świata we francuskiej miejscowości Sallanches, rozegrano dwie konkurencje. Najpierw odbył się indywidualny wyścig szosowy dla kobiet, a następnie wystartowali amatorzy - szosowcy.

Na starcie wyścigu kobiet stanęło 25 zawodniczek. Zwyciężyła Emmila Sonk (ZSRR), która trasę długości 58 km przejechała w 1:44.37.

133 kolarzy - amatorów z 28 krajów wystartowało w sobotę do indywidualnego wyścigu — trzeciej konkurencji mistrzostw świata.

Trasa, licząca 186 km, prowadziła wokół Sallanches, położonego u stóp masywu Mont Blanc.

Najpierw spadł ulewny deszcz, a potem było chłodno. Szosa śliska i niebezpieczna. Spośród 6 polskich kolarzy, wyścig ukończyło czterech. Stanisław Gazda wycofał się na 12 okrążeniu wskutek defektu roweru. Na 13 okrążeniu zrezygnował z jazdy Beker. Pozostała czwórka naszych reprezentantów do 14 okrążenia jechała w czołowej grupie. Potem pozostał w tyle Bławdzin.

Najaktywniejszy z Polaków był młody Kegel. W początkowej fazie wyścigu znalazł się w 7-osobowej grupie kolarzy, która zainicjowała jedną z ucieczek. Kegel miał jednak pecha. Na wirażu, znajdującym się 400 m przed metą, przewrócił się, tracąc wiele cennego czasu.

Sukces odnieśli kolarze Belgii, którzy zajęli dwa pierwsze miejsca. Zwyciężył Eddy Merckx w czasie 4:39.10. Na ostatnim okrążeniu, kiedy do mety było jeszcze 10 km, zainicjował on udaną ucieczkę, wyrabiając sobie nad głównym ugrupowaniem 30 sek. przewagi. Drugi był Willy Planckaert. Przyjechał on na czele licznej grupy kolarzy, wśród których znajdowali się dwaj Polacy: Kudra i Magiera. Pierwszy z nich sklasyfikowany został na 11 miejscu, drugi zaś na 26.

Wyniki:

1) Merckx (Belgia) — 4:39.10 (przeciętna szybkość 39,890 km/godz.)
2) Planckaert (Belgia) — 4:39.37
3) G. Petterson (Szwecja) —
4) Bazire (Francja) —
5) Raymond (Francja) —
6) Pietrow (ZSRR) —
7) Steevens (Holandia) —
8) Van der Vleuten (Holandia)
9) Zanin (Włochy) —
10) Armani (Włochy) —
11) **Kudra (Polska)** —
26) **Magiera (Polska)** — wszyscy taki sam czas, jak Planckaert
42) **Kegel (Polska)** — 4:40.42
51) **Bławdzin (Polska)** — 4:42.45

Noworyta bez porażki

W pierwszym dniu rozgrywek tenisa stołowego kobiet o Puchar GKKFiT Noworyta z AZS Gliwice odniosła 6 zwycięstw i w klasyfikacji wyprzedza Lisowską (AZS Łódź) 5 zwyc. oraz Ratzko (Hutnik Kraków) — 4 zwyc.

Dziś dalszy ciąg turnieju w sali AZS, Lumumby 5/7, o godz. 10 rano.

Torowe piątki

Od dłuższego czasu zapowiadano wykorzystanie toru kolarskiego Społem na organizację imprez o lokalnym charakterze. Jak dotąd — publiczność przychodziła tam tylko na zawody ogólnopolskie lub międzynarodowe, ponieważ inne... nie odbywały się. W ubiegły piątek po raz pierwszy przeprowadzono, w ramach treningu naszych torowców, także wyścigi. Uczestniczyło w nich 19 kolarzy.

Rozegrano dwie konkurencje: wyścigi sprinterowskie i na dystansie 800 m. W obydwu triumfował Rubin z Gwardii przed swym kolegą klubowym, Miziołkiem. W pierwszym z tych wyścigów, Miziołek uzyskał w eliminacjach bardzo dobry wynik 12,8 sek.

Na dystansie 800 m wygrał Rubin 1.00,4 min., przed Miziołkiem 1.01,0 min. i Mirowskim

W najbliższy piątek, o godz. 17 rozpocznie się druga część zawodów torowych, które organizatorzy mają zamiar prowadzić w każdy piątek do późnej jesieni.

W dniu 4 września 1964 roku zmarł nagle

mgr inż.
JEREMI KOZŁOWSKI

wybitny zasłużony leśnik i pedagog, wieloletni kierownik Wydziału Zagospodarowania Lasu Okręgowego Zarządu Lasów Państwowych w Łodzi, członek Towarzystwa Naukowo-Leśnego, NOT, członek Zarządu Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Leśnictwa i Drzewnictwa, członek Zarządu Okręgowego Ligi Ochrony Przyrody, odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi. Wyrazy głębokiego współczucia Żonie, Dzieciom i Rodzinie składają:

OKRĘGOWY ZARZĄD LASÓW PAŃSTWOWYCH W ŁODZI, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA i RADA MIEJSCOWA ZW. ZAW.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek dnia 8 września br. o godz. 16 z kaplicy cmentarnej Łódź-Radogoszcz.

Dnia 4 września 1964 r., zmarł śmiercią tragiczną nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek

JÓZEF KUBIAK

przeżywszy lat 61

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w dniu 6 września 1964 r., o godz. 15.30 z kaplicy cmentarza na Dołach — o czym zawiadamiamy pogrążeni w głębokim żalu

ŻONA, SYN, SYNOWA, ZIĘĆ I WNUKI

4352 g

W dniu 4 września 1964 r. zmarł śmiercią tragiczną, w wieku lat 61

JÓZEF KUBIAK

wartościowy i długoletni pracownik ŁPHO i MB

Pogrzeb odbędzie się w dniu 6 września br. o godz. 15.30 na cmentarzu na Dołach. Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają

DYREKCJA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA, KOLEŻANKI I KOLEDZY Z ŁPHO I MB

4362 k

Tow. Wiesławowi Kubiakowi
oraz
Tow. Tadeuszowi Górskiemu

wyrazy najgłębszego współczucia z powodu tragicznej śmierci

OJCA i TEŚCIA
JÓZEFA KUBIAKA

składają
DYREKCJA, RADA ROBOTNICZA, RADA ZAKŁADOWA, PODSTAWOWA ORGANIZACJA PARTYJNA i ZAŁOGA, ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH RSW „PRASA" W ŁODZI

4353 k

Redaguje kolegium. Redakcja i Administracja — Łódź, Piotrkowska 96. Centrala 293-00 łączy z wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64. Z-ca redaktora naczelnego i sekretarz redakcji 307-26. Sekretariat 204-75. Dział ekonom. 223-05. Dział społeczny 341-10. Dział woj. 341-10. Dział miejski 223-32, 337-47. Dział sportowy. 208-95. Dział kult. i dział listów 343-80. NTU 303-04 (g. 10—12). Redakcja nocna 279-76.. Biuro Ogłoszeń 311-50, 293-00, wewn. 30, czynne do g. 15.30, sobota do g. 13.30. Wszelkich informacji w sprawie warunków prenumeraty udzielają placówki „Ruchu" i poczty. Wydaje: Wydawnictwo Prasowe „Prasa Łódzka", RSW „Prasa", Łódź, Piotrkowska 96. Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

F-11 Druk. Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa" — Łódź, ul. Żwirki 17. — Papier: druk. mat. 50 g. BL-